

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

B. prez. Rzplitej prezydentem Łodzi?

Adw. Kowalski i rad. Podgórski wyjechali do Warszawy aby uzyskać zgodę Stanisława Wojciechowskiego na postawienie jego kandydatury

Na czoło zainteresowań społeczeństwa łódzkiego wysuwa się obecnie pytanie, kto zostanie prezydentem Łodzi.

Endecja, działająca w zupełnej konspiracji, nie ma szczególnej kandydatury. — Kandydatura „bohatera” jej, adw. Kowalskiego bezapelacyjnie upadła. Zrezygnowano też z projektu wystawienia kandydatury adw. Szwajdlera. A co się tyczy b. prezydenta m. Poznania, p. Cyryla Ratajskiego, to jak się dowiadujemy, p. Ratajski oficjalnie odrzucił ofertę łódzkiej endecji.

Kiedy obóz narodowy zwrócił się do p. Ratajskiego o podpisanie deklaracji, iż zgadza się on na przyjęcie stanowiska prezydenta i zgadza się na wyśunięcie jego kandydatury, ten oświadczył, iż jest emerytowanym prezydentem Poznania, że

ostatnio dwukrotnie nie za twierdzono jego kandydatury w stolicy Wielkopolski i dlatego nie chce kandydować w Łodzi.

Odpowiedź ta postawiła w kłopotliwą sytuację łódzki obóz narodowy. W związku z tem odbyła się wczoraj przed południem narada radnych frakcji narodowej, poświęcona wynaleźnieniu kandydata na prezydenta.

W rezultacie tej narady frakcja narodowa postanowiła wysłać w dniu dzisiejszym do Warszawy delegację, celem zaofiarowania stanowiska prezydenta w endeckim magistracie Łodzi byłemu prezydentowi Rzeczypospolitej, prof. Stanisławowi Wojciechowskiemu. Czy b. prezydent Wojciechowski zgodzi się na wystawienie swej kandydatury w Łodzi, nie

wiadomo, a przypuszczać raczej należy, że endecja otrzyma taką samą odpowiedź, jak od p. Ratajskiego. P. Wojciechowski otrzymuje bowiem emeryturę, jako były prezydent, a potem jest profesorem w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie.

Delegacja, w skład której wchodzi mec. Kowalski i radny Podgórski udaje się do Warszawy dziś z samego rana.

Wczoraj w sprawozdaniu z posiedzenia rady miejskiej podaliśmy, ile wyniesie pensja prezydenta Łodzi. Według uchwalonego wniosku nowy prezydent otrzyma uposażenie miesięczne według 5-ej grupy poborów urzędników państwowych, która wynosi zł. 498,80 gr., dodatek rodzinny dla 3-osób (żona i dwoje dzieci) —

zł. 56,76 gr., 30 proc. dodatek reprezentacyjny w wysokości zł. 166,67 gr., oraz dodatek mieszkaniowy w kwocie zł. 114,30 gr. miesięcznie, czyli razem zł. 836,55 gr. Do tego dochodzi wynagrodzenie za pracę nadetatową. Według obowiązujących przepisów, wydanych we wrześniu r. b. przez min. spraw wewnętrznych, dodatek ten dla prezydenta w mieście o ludności ponad 100.000 mieszkańców wynosi 350 zł. i za każde dalsze 50.000 mieszkańców dolicza się 100 zł. W ten sposób dla Łodzi dodatek ten wyniósłby zł. 1.450 zł. miesięcznie. — Jednak przepisy mówią wyraźnie, że dla Warszawy i Łodzi wysokość dodatku określi specjalnie min. spraw wewnętrznych. Niechybnie dodatek ten zostanie obliczony ryczałtowo, w wysokości większej, niż 1450

zł. W ten sposób prezydent Łodzi otrzymywałby łącznie około 2.500 zł. miesięcznie.

Wiceprezydenci otrzymywałby pobory według 6-ej grupy, t. j. zł. 369,80 gr. Do tego dochodzi dodatek rodzinny w wysokości zł. 56,76, 15 proc. dodatek reprezentacyjny w wysokości zł. 63,98 i mieszkaniowy — zł. 65, co czyni w sumie zł. 555,54.

Pozatem wiceprezydenci otrzymują połowę dodatku nadetatowego prezydenta, czyli jeszcze 750 zł.

Łącznie więc wiceprezydenci otrzymaliby przeszło 1.300 zł. miesięcznie.

Najbardziej, jak z tego wynika, byłiby pokrzywdzeni ławnicy, którzy otrzymają tylko po 20 zł. za udział w posiedzeniach magistratu. (g)

Ustrój korporacyjny w Polsce

zapewnić ma, zdaniem ludowców, normalizację stosunków gospodarczych

Sensacyjny program ustrojowy Stronnictwa Ludowego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w kołach parlamentarnych duże wrażenie zrobił artykuł, który ukazał się w tygodniku „Piast”, oficjalnym organie polskiego stronnictwa ludowego. Artykuł ten zawiera konkretny program przebudowy gospodarczej ustroju Polski

Program ten zamknięto w 11 punktach, z których pierwsze, zasadnicze, brzmią w streszczeniu jak następuje:

1. Kryzys nie jest zwykłym przesileniem gospodarczym, ale zaburzeniem ustrojowym, wymagającym głębokich reform,

opartych na nowym porządku. 2. Porządek ten oprzeć należy

na utrzymaniu prywatnej własności,

uzgodnionej z interesem społecznym. Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Państwo ma umożliwić obywatelowi zdobyć przez pracę odpowiednich warunków życia.

W wielkim przemyśle robotnicy stać się powinni współwłaścicielami przedsiębiorstw, z zastrzeżeniem wpływu na prowadzenie przedsiębiorstwa i udziału w zyskach.

3. Życie gospodarcze oprzeć należy na planie gospodarczym, ustalonym przez zorganizowane zawody o charakterze samorządów gospodarczych. Senat winien pochodzić z wyborów samorządów zawodowych. Do jego kompetencji należy opracowanie planu gospodarczego państwa.

Z innych zasad tego niespodziewanie ogłoszonego programu przytoczyć należy punkt mówiący krótko:

„Wielka własność powinna ulec rozparcelowaniu“.

Pozostałe punkty programu poświęcone są w dużym stopniu ustrojowi rolnemu. Projekt ten nie stanowi jeszcze wyznaczenia wiary Stronnictwa Lu-

dowego, ale podany jest oficjalnie do dyskusji wewnętrznej stronnictwa i sprawia wrażenie konkretnego programu, opartego w dużym stopniu na modnych obecnie

zasadach korporacyjnych.

We wczorajszej dyskusji komisji konstytucyjnej senatu przedstawiciel ludowców programu tego nie wysuwał.

Twórca pałacu Ligi Narodów

zginął w katastrofie samochodowej

PARYŻ, 13.12. (PAT) — Na drodze z Genewy do Paryża wydarzyła się dziś rano katastrofa samochodowa, której ofiarą padł m. in. architekt Nenot, jeden z twórców nagrodzonego w r. 1927 projektu pałacu ligi narodów.

Samochód, którym jechał Nenot z żoną, pielęgniarką i szoferem wpadł w okolicy Bourg-en-Bresse na drzewo.

Nenot i pielęgniarka ponieśli śmierć na miejscu. P. Nenot i szofer są ranni.

chodowa, której ofiarą padł m. in. architekt Nenot, jeden z twórców nagrodzonego w r. 1927 projektu pałacu ligi narodów.

Samochód, którym jechał Nenot z żoną, pielęgniarką i szoferem wpadł w okolicy Bourg-en-Bresse na drzewo.

Nenot i pielęgniarka ponieśli śmierć na miejscu. P. Nenot i szofer są ranni.

Ile zarobili na wojnie

amerykańscy fabrykanci broni?

— Według danych przedstawionych w komisji senatu do spraw zbrojeń, 20 firm amerykańskich wyrabiających materiały wojenne osiągnęło w okresie wielkiej wojny zyski, sięgające od 2 do 362 proc. swego kapitału.

Większość firm osiągnęła zyski wynoszące od 40 do 75 proc.

Na tenże posiedzeniu komisji Pierre Dupont zaprotełował przeciwko temu, że rząd pod postacią

podatku od nadmiernych zysków pobrał od wspomnianych firm 80 proc. ich zysków.

BERLIN, 13.12. (PAT) — Dziś popołudniu bawił tu w drodze powrotnej z Genewy sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow.

Według informacji z kół niemieckich, Litwinow nie złożył żadnej wizyty oficjalnej i wyjechał w dalszą drogę koło godz. 20-ej.

Kiedy skończy się kryzys?

Kiedy skończy się kryzys? — Jest to zagadnienie, interesujące dzisiaj bodaj wszystkich ludzi świata. Wybitni mężowie stanu i ekonomiści usiłovali już tyle razy wykazać, że trwające od 1929 roku przesilenie gospodarcze osiągnęło już swój punkt kulminacyjny, i że idziemy ku upragnionej poprawie. Kryzys jednakże dalej trwa. Lecz czy istnieją symptomy, które świadczą o jego zaniku? Czy przekroczyliśmy doprawdy najniższy poziom depresji?

Na to zagadnienie spróbował dać odpowiedź wytrawny prelegent i publicysta socjalistyczny dr. Józef Loos w odczytce zatytułowanej „Kiedy kryzys się skończy?”.

Prelegent porównuje kryzys z potopem biblijnym. Co pewien czas Noe otwiera okno arki i wypuszcza gołębia na zwiady. Gołąb wraca jednak z uciążliwego lotu i oznajmia, że potop jeszcze się nie skończył...

Dr. Loos twierdzi, że kryzys obecny jest rezultatem wadliwego ustroju. Dzieje kapitalizmu wskazują, że co pewien czas powstawały regularnie kryzysy. Widocznie coś w tym mechanizmie szwankuje. Od początku zorganizowania ustroju kapitalistycznego do dzisiejszego dnia machina gospodarcza jakgdyby pracuje przestarzałą techniką. Stąd — załamanie równowagi między produkcją, a konsumpcją, nazywane powszechnie kryzysem, a przejawiające się brakiem konsumenta na rynku wewnętrznym, wzrostem bezrobocia i nędzy, oraz imperjalizmem gospodarczym, t. j. pościgiem za nowymi rynkami zbytu.

Na przestrzeni historii wieków XVII, XVIII i XIX kapitaliści potrafili zaprzęgnąć na usługi imperjalizmu gospodarczego literaturę, sztukę i religię, a wreszcie i naukę. Kolonizatorzy usprawiedliwiali ekspansję gospodarczą misją kulturalną i wyższością białej rasy nad innymi.

Łatwo stąd wysnuć wniosek, że dzisiejszy rasizm hitlerowski nie jest nową teorią. Kryzysy jednak wciąż się powtarzały. Wojna światowa rozpoczyna okres nowych katklizmów gospodarczych. Po wojnie następuje rozkwit gospodarki amerykańskiej i europejskiej. Jak długo wszystko było zdarte, spalone, głodne — jeszcze jakoś szło. Państwa przestawiały produkcję militarną na pokojową.

Ameryka przeżywa od r. 1922 do 1929 kilka lat niezwyklego dobrobytu. W Europie „prosperity” trwa tylko 3 lata (1926 — 1929). Powiększono produkcję do nienotowanych dotąd rozmiarów. Zastosowano ulepszenia, racjonalizację wytwórczości; przewidziano niemal wszystko, prócz jednej rzeczy: kto będzie wytworzone produkty spożywał.

Hoover jeszcze w 1929 r. szczylił się, że Ameryka odniosła tryumf nad ubóstwem. Ale zanim zdążył to powiedzieć nastąpił krach na giełdzie. Zawalił się tylko jeden koncern, ale ten wstrząs rozniósł się po całym świecie; następuje seria niewypłacalności banków amerykańskich, a potem europejskich.

Kryzys posuwa się naprzód coraz potężniejszy. Po bankructwie Kruegera, Insulla i wielu in. potęg zaczynają chwiać się waluty.

Państwa, zdające sobie sprawę z konsekwencji tego chorobliwego stanu podzieliły się na dwie grupy. Do pierwszej grupy należą Ameryka i Sowiety, które postanowiły zwalczyć kryzys, do drugiej — po zostale państwa, a m. in. Polska, która twierdzi, że kryzys minie, tak, jak przyszedł. A więc polityka wyekiwania...

Roosevelt, zapowiadając walkę z kryzysem, wprowadza gospodarkę planową. Obniża świadomość produkcję i podwyższa konsumpcję. Okazało się jednak, że stracił zdolność kierowania aparatem gospo-

Ostatnie polowanie Mikołaja II

Pod czułą opieką ochrony car celnie strzelał do oswojonej zwierzyny

Wypadek w wannie z następcą tronu. — Uspokajająca depesza Rasputina do Spawy

Cesarz Mikołaj II bawił ostatnio w Białowieży i Spale w roku 1913. Opowiada o tem obszernie w swoich wspomnieniach generał Spiridowicz, który był niejako odpowiedzialnym za całość carskiej rodziny. Ponoć Mikołaj nie lubił Petersburga i przy lada okazji uciekał na prowincję. Z chwilą, gdy choroba cesarzowicza Aleksego przybrała niebezpieczne formy, wyjazdy były częstsze, głównie dla poratowania zdrowia następcy.

Lato tego roku spędził w Finlandji. Na jesień poradzili lekarze wyjazd do „zachodnich prowincji”, lub na Krym. Cesarz wybrał pierwsze i wraz z całym dworem udał się do Białowieży. Niektórzy twierdzili, iż zwłaszcza po zabójstwie Stolypina, stawał się często rozdrażnionym i jego zdrowie również wymagało wypoczynku dla potarganych nerwów.

Puszcza szumiła jednakowo, niby nie zdając sobie sprawy o cesarskiej gościnie. W wierchołkach drzew nie zaszła nianka zmiana, ale na ziemi, wśród pni odwiecznych, w krzakach, w zbitej kniei roilo się już odtańc nietylko od zwierzyny. „Ochrana!”... Był wrzesień i październik. Przodem, jak zawsze wyjechał generał Spiridowicz. Ogólną organizację wielkich łowów objął hr. Władysław Wielopolski.

Polować było na co. Według urzędowej statystyki, zwierzo- stan Puszczy Białowieskiej składał się z 25 tysięcy jeleni, 18 tysięcy dzików i 770 żubrów. Pomniejsze zwierzęta, jako sarny, danieli i t. d. nie brały wogóle w rachubę. W istocie nie był to zwierzo- stan, a raczej — hodowla. Na specjalną uwagę zasługiwały natomiast łosie, które trzymały się w sąsiedztwie Puszczy „Świ- słockiej Dączy”, t. j. w terenach rządowych za Narwią. Liczba ich wynosiła 700 sztuk.

Łowy odbywały się z wielką pompą i według odwiecznego ceremoniału. Ogólne kierownictwo dbało nietylko o efektywny wynik polowania, ile o absolutne bezpieczeństwo osoby cesarza. Do kniei jechało się powozami. Mikołaj nie stał na naturalnie na najgorszym stanowisku. Ci z nagonki już o tem pamiętali, którzy pójdzie gruby zwierz. Stał obok dwóch do skonałych strzelców i jeszcze

trzeciego najcenniejszego z najcenniejszych. Ten, ostatni ba- czył mniej na zwierzynę, a bar- dziej na ludzi.

Kierował łowami czech Newerle. On też dawał sygnał na trąbce. Rozpoczął Cisza. Tylko ptak krzyknie, wiatr zakolysze czubami drzew. Cisza. Później odgłosy zbliżającej się nagonki. Napięcie nerwów. A później piekło zwierząt, tragiczny dzień Białowieski, nieustająca kanonada. Nagonka za- chodzi, krzyczy, trąbi. Tu z przodu padają strzały. Zwierz biegnie w matni, jak oszalały i robi się naprawdę dziki. Strza- ly wciąż padają.

Nagle krzyk się potęguje. Nagonka się wciekła, trąbi, wrzeszczy, straszy pałkami. Przed linją strzelców coś się za- koflowało. Łamią się młode pędy drzew, gwałtownie szleszczą krzewy. Na linję strzel- ców idzie stary pojedynek żubr; za nim reszta stada. Pro- ste, bezmyślne i pewne jedno- cześnie. Już są, już na nich wy- szli, przeszli, pooszyli...

Nie padł ani jeden strzał. Do żubrów się nie strzela. W tym roku cesarz zezwolił wiel- kiemu księciu Dymitrowi na za- strzelenie jednej sztuki. Ks. Dy- mitrow bawił po raz pierwszy w Białowieży i chciał przeżyć swą emocję. Nie pozwolono mu jednak tak samopas palić na- chybił trafil. Owszem, Newerle wybrał mu starego byka, zorganizował specjalną nagon- kę i książę dopuściwszy żubra na odległość 50 kroków, polo- żył go celnym strzałem w głowę.

A więc na linji padają strza- ły jeden za drugim. Gesto, jak na froncie — w dwa lata póź- niej w tej samej puszczy. Ce- sarz strzela też, strzela dobrze. Był świetnym strzelcem. No, miał ku temu sposobność, aże- by się pięknie wyćwiczyć w tym kierunku.

Po skończonem polowaniu służba leśna, przy pomocy żoł- nierzy, zbierała zabita i pod- strzeloną zwierzynę. Zawsze się tak pięknie składało, że każdy znajdował to, do czego strzelał, chociażby nawet przypadkiem był chybił. Raczej miał więcej niż mniej. Dlatego wszyscy byli bardzo zadowoleni, wszyscy weseli, roześmiani i urado- wani.

Później następował oficjal- ny raport, składany cesarzowi.

Gdy Newerle wymieniał liczbę zabitej zwierzyny, strzelcy gra- li na rogach tradycyjną melo- dję Puszczy Białowieskiej, n. b. tę samą, którą gra się dziś. Iu- minacja. Cesarskie łowy.

Piękne dni spędzone w Białowieży zasmucił wypadek z ce- sarzowiczem Aleksym. Ten wskoczył tak nieostrożnie do wanny, podczas kąpieli, zadra- szał się i dostał krwotoku. Dr. Botkin wyraził przekonanie, aby się udać raczej do Spawy, wygodniejszej pod względem komunikacyjnym. Znów Spiry- dowicz pojechał przodem, aże- by wszystkie przygotować i o bezpieczeństwie dworu pomy- śleć. Środki ochronne zastoso- wano tym razem na większą skalę. Spirydowicz konferował ze Skalkonem i szefem żandar- merji, generałem Utowym. Ścią- gnięto dwa gwardyjskie pułki kawalerji: ułanów i huzarów, stacjonujące w Warszawie. Po- zatem sobnie kozaków i bata- ljon piechoty. Do Skierniewic przeniesiono 6-ty pułk koka- ków i jeden pułk piechoty. Tru- dno określić ogólne siły ochra- ny carskiej, składające się z policji mundurowej, pieszej i konnej, z żandarmerji i t. d. Sam tylko Spirydowicz miał do swej dyspozycji 500 agen- tów i 50 oficerów.

Jednocześnie do Spawy przy- jechał Mikołajewicz. Ten był myśliwym z krwi i ko- ści. Układano więc plany wiel- kich łowów w Spale. Planu te jednak pokrzyżował pogarsza- jący się z dnia na dzień stan zdrowia cesarzowicza. W cer- kwiach i kościołach przykaza- no uroczyste nabożeństwa za zdrowie następcy tronu, a polo- wania i uroczystości odwołano. Z Petersburga wezwani zostali lekarze Fiedor i Raubfuss. Na- tomiast nie wezwano do konsy- ljum żadnego z lekarzy war- szawskich. Gorączka się wzmo- gła. Pewnego dnia termometr wykazał 40 stopni. Katastrofa zdawało się wisieć na włosku!

Otóż generał Spirydowicz o- powiada następujące fakty:

W takiej beznadziejnej sy- tuacji przyszła depesza od Ra- sputina. Ponoć cesarzowa wy- męczona trwogą o życie dziec- ka, zdenerwowana, wyczerpa-

na bezsennymi nocami, prze- czytała depeszę, której treść brzmiela tak następująco:

„Choroba nie jest groźna. Niech lekarze go nie męczą. Bóg wysłucha moich modlitw i cesarzowicz będzie zdrow!”.

Nazajutrz stan dziecka znac- nie się poprawił, a po kilku dniach lekarze rzekli, iż niebez- pieczeństwo minęło. Przypa- dek? Naturalnie! Ale cesarzowa była wszak tylko kobietą... zakańczą swe wywody Spiry- dowicz.

Niebezpieczeństwo minęło. Znów zawrzało na dworze car- skim i życie wróciło w norma- ne koleiny. A więc wielkie ło- wy. Ilość zwierzyny w Spale była przeogromna. Była to zwie- rzyna nawpół oswojona i dla- tego polowanie robiło raczej wrażenie rzeźni. Nieskończona ilość jeleni, danieli, saren i za- jęcy padało na takich polowa- niach. Później następował ob- iad uroczysty przy dźwię- kach kapeli wojskowej, lub bałajek.

Któż mógł się spodziewać wówczas, że w rok później, z całej pompy nie zostanie śla- du Wprawdzie w ks. Mikołaj Mikołajewicz bawił znów w tych stronach, nie polował już jednak, a wokół grzmiały at- waty.

DAMA OD MAKSYMA,

to jedna z nielicznych, dowcipnie skompono- wanych komedyj reżyserja: Aleksander Korda

Wkrótce „Casino”

Korzystajcie z safes'ów

B. J. Maroko i Swie

UL. NOWOMIEJSKA 8

Skład sukna i towarów mod- nych. Specjalny dział materia- łów na POKRYCIA FUTER

darczym NIRA (odbudowa gospo- darstwa) powoduje obniżkę płac i redukcję tygodnia pracy do 30 go- dzin, aby stworzyć możliwości za- trudnienia bezrobotnych, a tem sa- mem powiększyć konsumpcję we- wnętrzną. Rezultaty tej akcji są znikome.

Natomiast Rosja Sowiecka spra- wiła — zdaniem referenta — wszyst- kim wielką niespodziankę. W roku 1927 produkcja rosyjska osiąga po- ziom przedwojenny. W r. 1928 roz- poczyna ZSSR pierwszą „piatilet- kę”, podnosząc produkcję o 2 i pół raza. Druga pięcioletka, która skoń- czyć się ma w r. 1933 spowodować ma pięciokrotne podniesienie pro- dukcji. Nawet eksperci kapitali- styczni orzekli, że rezultaty tej akcji są dobre. Przeprowadza się

ją co prawda kosztem wielkich o- fiar. Plan 10-letni kosztować ma 200 milionów rubli, t. j. połowę za- robków, które dawniej szły do kie- szeni prywatnej świata pracy.

Jeśli chodzi o Polskę — to sytu- acja jest, zdaniem dr. Loosa, opla- kana. Jesteśmy prawie najbiedniej- szym krajem w Europie. Biedniej- szymi od Polski są Litwa i Bułgar- ja. U nas procent zatrudnionych w przemyśle jest najmniejszy i naj- mniej pieniędzy przypada na głowę. To też nas kryzys dotknął naj- boleśniej. Oficjalne statystyki wy- kazują zaledwie 300,000 bezrobot- nych. Liczba ich jest jednak znacz- nie wyższa. Zatrudniona jest za- ledwie połowa pracujących w r. 1928, t. j. 400,000 ludzi. Jeśli wziąć pod uwagę przyrost naturalny, wy-

noszący 500,000 rocznie, powrotną falę emigracyjną, bezrobocie na ro- li, w rzemiośle i wśród pracow- ników umysłowych — można śmiało powiedzieć, że przeszło półtora mil- jona ludzi w Polsce nie ma pracy. Ceny piodów rolnych, będące naj- lepszym termometrem sytuacji, spa- dają. Staniała mąka, kartofle i t. p., bo ludzie nie mają za co kupo- wać produktów.

Mimo to twierdzi się, że trzeba kryzys przetrzymać. Według tej- teorii będzie u nas lepiej, kiedy za- znaczy się poprawa w całej Euro- pie. Ale czy to się nam uda?

B. min. skarbu, Grabski, w swej pracy „Trzeba szukać drogi wy- jścia”, przyznaje, że trzeba będzie czekać na poprawę jeszcze dosyć długo... Wprawdzie od r. 1932 pro- dukcja nasza wzrosła o 3 proc., ale w porównaniu z cyframi z r. 1928 — jest mniejsza o połowę. To też należałoby stwierdzić, że jeśli Pol- ska miała lepszy spadek produkcji w dół, to będzie miała gorszy wzrost

wzwyż. Ogólna poprawa dotknie Polskę w b. nikłym stopniu, gdyż trzeba liczyć się z poważnymi utrud- nieniami eksportowymi. O ile wprowadzenie kapitalizmu państwo- wego okazało się dla Ameryki bar- dzo małym plusem, to w Polsce może ono dać jeszcze słabsze rezul- taty. Jeśli kryzys zostanie w Pol- sce uznany za oficjalnie zlikwido- wany, to pracę znajdzie zaledwie część bezrobotnych. Młodzież podrastająca skazana jest na bez- wład i nie może się niczego spo- dziewać. To też Polska powinna wy- brać drogę trzecią.

Jaką drogę — tego prelegent wy- raźnie nie sprecyzował. Wskazał tylko, iż drogą tą jest wyzwolenie, droga ku szczytom, związana z po- ważnymi trudnościami i ofiarami ze strony całego społeczeństwa. Do- myślamy się, że chodzi o grun- towe przeobrażenia ustrojowe, któ- re ze szczytów pozwolą ogarnąć szersze horyzonty możliwości.

GEL.

Czy silna władza Prezydenta oznacza koniec ustroju republikańskiego? Rzeczoznawcy poddają krytyce projekt nowej konstytucji

WARSZAWA, 13 grudnia. — (PAT.) — Dzisiejsze posiedzenie komisji konstytucyjnej senatu pod przewodnictwem sen. Targowskiego poświęcone było debacie ogólnej nad projektem ustawy konstytucyjnej.

W posiedzeniu tem wziął udział p. marszałek sejmu Świątalski, rzeczoznawcy prezes Sławek, wicemarszałkowie Car Makowski, prof. Starzyński, prof. poseł Komarnicki. Przybyli również licznie członkowie komisji oraz posłowie.

Powrót do monarchii

W debacie ogólnej przemawiali przedstawiciele klubów opozycyjnych.

Sen. Woźnicki (Str. Ludowe) wyraził pogląd, że projekt o becny jest powrotem do starego ustroju monarchistycznego. Sen. Woźnicki twierdzi, że przepisy obecnego projektu odbierają obywatelom szereg przysługujących im już uprawnień.

Sen. Kluszyńska (P. P. S.) opowiedziała się również w imieniu swego klubu przeciwko projektowi, wyrażając pogląd, że została w nim naruszona podstawowa zasada, że władza zwierzchnia należy do narodu. W obecnym projekcie wysunięto natomiast na pierwszy plan władzę p. prezydenta R. P.

Sen. Głabiński (Klub Narod.) jest zdania, że konstytucja obecnie obowiązująca wymaga reformy, lecz powinna ona nastąpić w atmosferze pokoju, a przedewszystkiem powinien być do niej powołany cały naród. Przeciwko projektowi wystąpił wreszcie sen. Horbaczewski (Kl. Ukr.)

Opinia prof. Starzyńskiego

Po zamknięciu dyskusji o ogólnej przewodniczący udzielił głosu

zaproszonemu rzeczoznawcy prof. Stanisławowi Starzyńskiemu

ze Lwowa, który zastrzegł się zgóry, że do żadnego stronnictwa nie należy, deklaruje się jednak

jako nacjonalista, który uważa naród za suwerena, a w państwie widzi tylko formę.

Omawiany projekt konstytucji stanowi, że suwerenem jest prezydent. Jeśli jednolita i niepodzielna władza skupiona jest w jednych rękach, to świadczyłoby to, że

forma republikańska się skończyła.

Mówca zgadza się, aby prezydent był współsuwerenem, lecz wobec tego musiałby być odpowiedzialny. Prof. Starzyński twierdzi, że według nowego projektu znaczący mógłby być prezydent ma władzę rozkazo-

dawczą względem sejmu, senatu i sądu, tymczasem ma on tylko władzę porządkową.

Mówca przechodzi do analizy poszczególnych organów państwa. Co do wyboru prezydenta wyraża żal, iż pozostawiono głosowanie powszechne na prezydenta, jak również, że projekt ogranicza grono wyborców kandydata na prezydenta do 75 osób. Boi się również roli marszałka senatu, jako zastępcy prezydenta, wówczas, gdy senat jest rozwiązany.

Prof. Starzyński wysuwa zastrzeżenia przeciw przyznaniu prezydentowi prawa wypowiadania wojny, wypowiadając się za reaktywaniem rady obrony państwa.

Nie godzi się z ograniczeniem kontrasygnaty ministrów, przeciwny jest, ażeby pewne dekrety miały większą moc obowiązującą, aniżeli ustawy.

Wolny obywatel w silnym państwie

Ograniczenie działania sejmu do 4 miesięcy, mówca uważa za niedostateczne. O ile chodzi o stosunek rządu do sejmu, to jest za tem, ażeby wniosek o votum nieufności dla rządu mógł być głosowany co najmniej po 4 dniach, a dla ministra po 2-ch, lub 3-ch dniach, oraz aby wniosek ministra o wyrażenie mu votum ufności mógł być głosowany do piero później.

Reforma Trybunału Stanu została przeprowadzona w kierunku niepożądanym, albowiem ma się on składać wyłącznie z sędziów zawodowych. Według mówcy w trybunale stanu, mającym znaczenie polityczne, czynnik zawodowy, sędziowski powinien być ograniczony.

Na zakończenie prof. Sta-

rzyński solidaryzuje się z poglądem, wypowiedzianym przez kilku członków rządu i przez s. p. ministra Pierackiego, by istniał w Polsce wolny obywatel w silnym państwie. Idzie tylko o to, co pod słowem silne państwo rozumiemy.

Co mówi prof. Komarnicki

Na popołudniowym posiedzeniu senackiej komisji konstytucyjnej przemawiał prof. Komarnicki, drugi rzeczoznawca. Mówca odnosił się do projektu konstytucji krytycznie wypowiadając uwagę.

że projekt ten nie został ostatecznie i należy się sprecyzować przed odesłaniem go do senatu. Zdaniem mówcy projekt ten jest wyłożeniem zasad konstytucji, a winien być powtórną rozwinięty.

Dalej prof. Komarnicki wstępował przeciwko poszczególnym zagadnieniom, zawartym w artykułach projektu, zastanawiając się obszerniej nad artykułami, dotyczącymi władzy prezydenta.

Zdaniem prof. Komarnickiego, artykuł ten nadaje prezydentowi władzę nazbyt suwerenną. Prezydent nie może być odpowiedzialny politycznie ani parlamentarnie, ale powinien być odpowiedzialny konstytucyjnie. Usunięcie odpowiedzialności prezydenta jest zejściem z drogi republikańskiej na drogę monarchii.

Konkludując prof. Komarnicki zakwalifikował projekt jako antytezę konstytucji marcowej.

Przewodniczący Komisji, senator Targowski, zapowiedział, że na jutrzejszym posiedzeniu przemawiać będzie wicemarszałek Makowski.

Awanse urzędników będą przywrócone Rząd nie przewiduje żadnych redukcji personalnych Wicemin. Siedlecki zapowiada usprawnienie administracji

WARSZAWA, 13.12. — Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do preliminarza budżetowego emerytur i zaopatrzeń oraz rent inwalidzkich.

Wydatki, zawarte w wydziale emerytur i zaopatrzeń preliminarzowe są na przyszły rok budżetowy w zmniejszonej kwocie, dzięki temu, że nastąpiło ZAHAMOWANIE WZROSTU ILOŚCI EMERYTUR.

Referent pos. Wagner przechodząc do preliminarza budżetu rent inwalidzkich i pensji stwierdza, że wypłata rent oddziaływa niekiedy ujemnie na otrzymujących je, natomiast pomoc pośrednia nie została w Polsce dotychczas należycie wykorzystana. Powstaje stąd konieczność zwiększenia rent gotówkowych, a w dzisiejszych warunkach państwo nie może dać na ten cel sum dostatecznych.

Poprawę przyniesie niezawodnie rozporządzenie prezydenta R. P. z 28.10-33 r., nakładające na każde przedsiębiorstwo obowiązek zatrudnienia 3 proc. inwalidów.

Przechodząc do cyfr budżetu, mówca stwierdza, że dział ten uległ stosunkowo największej kompresji. Liczba pobierających renty wynosi ponad 72 tysiące. Każdy akt przedwczesnego zwolnienia i przeniesienia w stan spoczynku jest szczegółowo badany przez ministerstwo skarbu z punktu widzenia interesów skarbu i że zaprowadzenie ładu w tej dziedzinie dało już rezultaty.

Po dyskusji, w czasie której zwracano uwagę na stały wzrost ilości emerytur, zabrał głos wice-min. Lechnicki, który odpowiedział

na zarzuty posłów opozycyjnych, poczem przystąpiono do budżetu prezydium rady ministrów i podległych mu instytucji.

Po referacie posła Tebinki (BB), wywiązała się dyskusja, w czasie której posłowie opozycyjni wystąpili z zarzutami przeciw obozowi w Berezie Kartuskiej.

Walka o cenę cukru w sejmowej komisji budżetowej

WARSZAWA, 13.12. — Sejmowa komisja skarbową rozważała dziś w obecności ministra skarbu dr. Zawadzkiego przedłożenie rządowe, wprowadzające DODATKI DO PODATKU OD CUKRU W KWOCIE 5 ZŁ. OD 100 KG., a ponadto 3 zł. 50 gr. od 100 kg cukru w łomie i kosztach.

Posł. Gruetzmacher (Klub Narodowy) dopatruje się w projekcie rządowym sprzeczności z enuncjacjami, przedstawicieli rządu, głoszącymi, że rząd zmierza do pomocy przemysłowi i rolnictwu. Podatek w wysokości 5 zł., który obowiązywał tylko do Nowego Roku, a był przeznaczony na cele pomocy

Pos. Kornecki (Kl. Nar.) wystąpił z zarzutami pod adresem urzędników państwowych, stawiając pod znakiem zapytania ich wartość moralną.

Na zarzuty te odpowiedział podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów, p. Krzysztof Siedlecki.

gospodarczej, rząd utrzymuje, dyskontując obecnie tę sumę na rzecz skarbu, zamiast albo obniżyć cenę o 5 zł., albo przekazać ją przemysłowi i rolnictwu.

Minister skarbu dr. Zawadzki przeciwstawił się temu pogładowi, twierdząc, że pozostawiając tę samą wysokość ceny, rząd nie czyni krzywdy ani przemysłowi, ani rolnictwu.

Min. Zawadzki dowodził, że ceny cukru obniżyć się nie da, bo muszą być wyrównane straty, które skarbnik poniósł przez obniżenie soli, nafty i t. d.

Projekt rządowy uchwalono.

Mówca zaprotestował energicznie przeciw zarzutom, wyrażając się z całym uznaniem o pracy i sumienności urzędnika polskiego, oraz działalności biur i agend, podległych prezydium rady ministrów.

Dalej pos. Siedlecki omówił działalność rządu w kierunku uspokojenia nastrojów wśród pracowników państwowych. Wbrew wszelkim pogłoskom o redukcji nietylko nikogo nie zredukowano (poza zmianami, przewidzianymi ruchem służbowym), ale — mając na uwadze oszczędność — wykorzystano pracę funkcjonariuszy już emerytowanych.

Preliminowany obecnie budżet żadnych redukcji nie przewiduje. Przewiduje on natomiast przywrócenie urzędnikom prawa do awansowania, zawieszono w r. 1930.

Rząd dąży do usprawnienia aparatu administracyjnego i stara się przeprowadzić dekoncentrację, aby zbliżyć ogół do urzędów, co będzie niewątpliwie z pożytkiem dla ludności.

Redukcje personalne w zakładzie ubezpieczeń

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach pracowniczych wywołuje niepokój wiadomość o nowych redukcjach personalnych w centralnym zakładzie ubezpieczeń.

Wymówienia, których należy spodziewać się na 1 stycznia, dotkną 400 pracowników z liczby 1300 zatrudnionych obecnie w centralnym zakładzie ubezpieczeń.

Dr. Schuschnigg w Budapeszcie owacyjnie witany przez ludność węgierską

BUDAPESZT, 13 grudnia. — (PAT.) — Dziś, o godzinie 19 przybył do Budapesztu kanclerz austriacki dr. Schuschnigg w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Berger - Walde-negga.

Powitanie austriackich mężów stanu miało charakter nadzwyczaj uroczysty. Dworzec kolejowy przybrano kwiatami i flagami austriackimi i węgierskimi. Od granicy węgierskiej gościom towarzyszyli przedstawiciele premjera i ministra spraw zagranicznych.

W drodze serdecznie witali ich ludność węgierska, zgromadzona na kilku stacjach.

Na dworcu w Budapeszcie obecni byli wszyscy członkowie rządu z premierem Gömbösem na czele, przedstawiciele władz

cywilnych i wojskowych, posłowie austriacki i włoski o raz licznie zgromadzona kolumna austriacka i publiczność węgierska, która zgromadziła się na owację.

Równocześnie nadmienia się, że

Indjanie mordują misjonarzy

Co się stało z naukową ekspedycją północno-amerykańską?

BUENOS AIRES, 13.12. (PAT.) Donoszą z Rio de Janeiro, że w okolicach Barreira de Santo Izidro, nad rzeką Rio de la Muerte indjanie szczepu „Chavantes” zamordowali dwóch misjonarzy salezjańskich.

Równocześnie nadmienia się, że

nie ma żadnej wiadomości od dłuższego czasu o naukowej ekspedycji północno-amerykańskiej, która prowadziła badania nad rzeką Rio de la Muerte właśnie w tym czasie kiedy indjanie zamordowali misjonarzy.

Zydzi polscy we Francji utrzymują kontakt z krajem ojczystym

PARYŻ, 13.12 (PAT.) — Przy udziale 700 osób odbyło się pod przewodnictwem dr. Hufnagla zebranie związku żydów polskich we Francji, które uchwaliło nadać tytuł honorowego prezesa związku hawajczemu w Paryżu Nahumowi Sokolowowi.

Następnie dr. Sokolow wygłosił odczyt o żydach polskich w Palestynie i Afryce południowej. Prelegent nawoływał do skupienia się wszystkich żydów polskich we Francji w związku, celem utrzymania jaknajwyższego kontaktu z krajem ojczystym — Polską.

Nacz. Lutomski opuszcza Łódź

obejmując analogiczne stanowisko w Kielcach

Jak się dowiadujemy, już w najbliższych dniach opuszcza nasz teren naczelnik wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego w Łodzi, p. Wacław Lutomski. Szef bezpieczeństwa odchodzi z Łodzi na analogiczne stanowisko naczelnika wydziału bezpieczeństwa do urzędu wojewódzkiego w Kielcach.

Narazie nie wyznaczono następcy p. nacz. Lutomskiego. Po wyjeździe jego z Łodzi, funkcję naczelnika pełnić będzie zastępca nacz. p. Berkowicz.

Pozew m. Warszawy przeciw elektrowni

WARSZAWA, 13.12. — Dowiadujemy się, że wydział II (handlowy) sądu okręgowego w Warszawie ustalił termin rozprawy w przedmiocie zabezpieczenia pozwu zarządu miejskiego m. st. Warszawy przeciwko Sp. Akc. Towarzystwo Elektryczności w Warszawie.

Rozprawa rozpocznie się o godz. 10 rano w dn. 18 b. m. pod przewodnictwem wiceprezesa sądu okręgowego w Warszawie sędziego Laufer.

Zgon adw. Zarudnego obrońcy Bejlisa i lejtnanta Schmidta

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Rygi donoszą o zgonie w Leningradzie adwokata Aleksandra Zarudnego. Był to przed wojną popularny obrońca lejtnanta Schmidta, przywódcy buntu w Sewastopolu w 1905 roku, a następnie obrońca Bejlisa w słynnym procesie o rzekomy mord rytualny.

Po rewolucji Zarudny wszedł do rządu tymczasowego, początkowo jako wiceminister sprawiedliwości, a później jako minister.

Za czasów rewolucji sowieckiej Zarudny pozostał w Leningradzie, gdzie korzystał z szacunku i opieki ze względu na to, że wśród obecnych dostojników sowieckich jest bardzo wielu jego dawnych klientów.

Następcą dyr. Kraussa został dyr. Weingarten

WIEDEN, 13.12. (PAT) — Przesilenie w operze państwowej w Wiedniu zostało zlikwidowane.

Rząd austriacki zgodził się na natychmiastowe zwolnienie Klemensa Kraussa ze stanowiska dyrektora opery państwowej.

Następcą jego mianowany został znany kompozytor i dyrygent Felix Weingarten. Dyrekcję administracyjną powierzono radcy rządowemu Kerberowi.

Czy gen. Weygand pozostanie w armii?

PARYŻ, 13.12. (PAT) — Deputowany Taittinger złożył w izbie wniosek, domagający się, aby rząd nie przeprowadzał w końcu roku bieżącego zmian na wyższych stanowiskach w armii.

Chodzi głównie o utrzymanie na stanowisku wiceprzewodniczącego najwyższej rady wojennej gen. Weyganda, który wkrótce osiągnie granicę wieku.

Czynna służba gen. Weyganda była już raz w drodze wyjątku przedłużona na rok.

Rzesza wypłaci odszkodowania za straty poniesione w czasie rewolucji hitlerowskiej

Ochrona munduru partyjnego i zawodu adwokackiego. — Zakaz otwierania nowych sklepów

BERLIN, 13 grudnia. (PAT) — W czwartek odbyło się ostatnie w tym roku posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którym przyjęto szereg ustaw o charakterze politycznym, gospodarczym i prawnym.

M. in. uchwalono ustawę o odszkodowaniach za straty, poniesione przez ludność w związku z rewolucją narodową.

Pretensje prywatno - prawne z tego tytułu mogą być uwzględnione tylko pod pewnymi, ściśle określonymi warunkami, i to jeżeli chodzi o wydarzenia przed dniem 2 sierpnia r. b.

Przyjęto dalej ustawę skierowaną przeciwko podstępnyim zamachom na państwo i partję narodowo - socjalistyczną oraz zapewniającą ochronę munduru partyjnego.

Ustawa o dobrowolnej służbie pracy stwarza prawne podstawy dla utrzymania dyscypliny i porządku w obozach służby pracy, poddając ich członków władzy dyscyplinarnej organów prawno - publicznych. Motywy do tej ustawy głoszą, że dobrowolna służba pracy, w której zajętych jest około ćwierć miliona młodych mężczyzn wymaga bezwzględniego posłuszeństwa przywódcy.

Służby tej nie wolno opuszczać przed upływem terminu.

Uchwalono dalej ustawę o gwarancjach dla rozwoju gospodarki surowcowej, ustawę o zmianie postanowień, dotyczących handlu detalicznego przez ograniczenie liczby nowych sklepów

na danym obszarze oraz usta-

wę o zabezpieczeniu stanu adwokackiego.

przed zbyt wielką konkurencją, grożącą upadkiem tego zawodu. —

Pod koniec posiedzenia kanclerz Hitler podziękował członkom rządu za dotychczasową współpracę i złożył im życzenia świąteczne, zawiadamiając przytem, że w roku bieżącym przyjęcie noworoczne członków gabinetu nie odbędzie się.

BERLIN, 13 grudnia. (PAT) — Minister oświaty Rzeszy wydał rozporządzenie, wprowadzające we wszystkich wyższych uczelniach niemieckich przymusowe kursy sportowe dla wszystkich studentów i studentek.

Kursy te trwać mają przez trzy semestry i odbywać się będą na podstawie ściśle ustalonego planu.

Warunkiem dopuszczenia studenta, lub studentki do dal-

Bandy afgańskie plądrują wioski perskie

TEHERAN, 13.12. (PAT) — Perska agencja telegraficzna donosi, iż zbrojne bandy afgańskie splądrowały szereg perskich wiosek po granicznych.

Liczba poszkodowanych przekracza 2000 osób.

Aresztowanie japończyków oskarżonych o szpiegostwo

TOKIO, 13.12. (PAT) — Władze amerykańskie zawiadomiły wczoraj ambasadę japońską w Waszyngtonie o aresztowaniu trzech obywateli japońskich w San Diego, Kalifornja. Robili oni rzekomo zdjęcia fotograficzne i szkice obiektów wojskowych.

Ogółem w więzieniach amerykańskich znajduje się w danej chwili 29 japończyków, oskarżonych o szpiegostwo.

Teroryści macedońscy skazani na śmierć

SOFJA, 13.12. (PAT) — Trybunał wojskowy wydał wyrok na 4-ch członków terorystycznej organizacji macedońskiej, z których jeden został skazany na śmierć, a trzech na bezterminowe ciężkie roboty, za powieszenie kupca macedońskiego na poręczy mostu.

Bułgaria konfiskuje majątki partji politycznych

SOFJA, 13.12. (PAT) — Ukazał się dekret o konfiskacie majątku wszystkich partji politycznych, które w czerwcu r. b. zostały rozwiązane.

Zarządzenie to stanowi ostatni krok rządu w celu zniszczenia stronniectw politycznych w Bułgarii.

szych studiów oraz egzaminów będzie przedstawienie zaświadczenia, potwierdzającego ukończenie kursów.

„Polonia Restituta” dla ministra Suvicha

RZYM, 13.12. (PAT) — Ambascador R. P. Alfred Wysocki wręczył wczoraj wielką wstęgę orderu Polonia Restituta podsekretarzowi stanu dep. Tulvio Suvichowi zaszczytując, że to wysokie odznaczenie jest nie tylko dowodem doskonałych stosunków przyjaźni, łączących oba państwa lecz także podziękowaniem za życzliwą i pełną kurtazję współpracę kierownika włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych z naszym przedstawicielstwem zagranicznym przy Kwirynale.

Wieczorem wydał ambasador Wysocki z małżonką obiad na cześć pp. Suvichów.

Nowości gwiazdkowe

Z. Meisnerówna. Marynarze z „Delfina”. (Wyd. M. Arct).

Autorka wypełnia instynktowne dążenia młodzieży do wypróbowania własnych sił, potęguje w duszach młodzieży pęd do morza, wskazuje drogę do osiągnięcia celów i zamiarów i wreszcie narzuca i rozpala z sugestijną siłą miłość do nieogarnionej przestrzeni wód Bałtyku. Żywa treść, świetnie skonstruowana fabuła, w którą umiejętnie i nie nadużo wpleciono wiele pouczających szczegółów.

Zane Grey. Krwawe pogranicze. (Wyd. M. Arct, Warszawa).

W Meksyku wra rewolucja. Partyzanckie oddziały buntowników zapuszczają się aż za granice Stanów Zjednoczonych, na teren Arizony.

Młody, żądny przygód, rozleniwiony chłopak ze wschodnich stanów wpada w sam środek zaniepokojenia i niespodzianki dla siebie samego staje się obrońcą pięknej hiszpanki, prześladowanej przez wroga zbuntowanych meksykań. Ratując ją trafia do nadgranicznego rancho, gdzie zaciąga się na służbę. Twarde życie i intensywna praca wyrabiają go na pełnego hartu pioniera i przywracają stracone poczucie własnej wartości.

Najpiękniejszym i najmocniejszym epizodem książki jest opis ucieczki przez kraj lawy i kaktusów i przymusowy kilkumiesięczny pobyt garstki wędrowców w strasznej pustyni Sonora.

B. i J. Adamowicze. Przez Atlantyk. (M. Arct).

Pamiętnik od czasów dzieciństwa do przyjazdu do Warszawy.

R. A. Lanczar. Pasjanse. (M. Arct).

Ozdobna ta książka podaje 50 pasjansów z ilustracjami układu i szczegółowym opisem sposobu układania. Wśród pasjansów znajdują się zarówno łatwe jak i bardzo skomplikowane, wymagające uwagi i kombinowania.

M. Vauban i M. Kurcewicz. Podstawy rozmowy towarzyskiej. (M. Arct).

Książka „Rozmowa towarzyska” uczy trudnej sztuki rozmawiania, ułatwia przeto stosunki z ludźmi i pomaga każdemu do stania się pożądanym w towarzystwie. Czytelnik znajdzie tu analizę rodzajów rozmów, zależnie od okoliczności, w jakich są prowadzone, dając sposoby podejścia do poszczególnych tematów oraz ściśle wskazówki, jak dostosowywać się do osoby swego rozmówcy. Książka zawiera wiele ciekawych spostrzeżeń i praktycznych wskazówek.

Nowy projekt Mussoliniego

Pakt sześciu zamiast paktu czterech

LONDYN, 13.12. (PAT) — „Daily Herald” donosi, że Mussolini wystąpi wkrótce z projektem

Abisynja odrzuci warunki postawione przez Mussoliniego

LONDYN, 13.12. (PAT) — Wielkie wrażenie wywołał w kołach rządu angielskiego raport oficera brytyjskiego płk. Clifforda, przydzielonego do administracji brytyjskiej kolonii Somali w Afryce.

Płk. Clifford jest członkiem angielsko - abisyńskiej komisji granicznej dla delimitacji pastwisk i znajdował się w Ualual na granicy Abisynji i Somali, gdy nastąpiło starcie między wojskami abisyńskimi a włoskimi.

W raporcie, który otrzymano w Londynie pułkownik angielski stwierdza, że to właśnie włosi byli

napastnikami i że włoskie wojska pierwsze zaatakowały abisyńczyków.

Clifford stwierdza również, że żądania wysunięte przez Mussoliniego, a mianowicie, aby wojska abisyńskie oddały honory sztandarowi włoskiemu w miejscu gdzie doszło do konfliktu oraz, aby rząd abisyński zapłacił odszkodowanie Włochom, zostaną przez cesarza Abisynji bezwzględnie odrzucone.

Raport przewiduje, że cesarz Ras Tafari zwróci się do ligi narodów celem rozstrzygnięcia sporu.

Balkon oberwał się i wraz z ludźmi runął na ulicę

ZAWIERCIE, 13.12. (PAT) — Dziś w godzinach popołudniowych zdarzył się w Zawierciu na ulicy Marszałkowskiej wypadek oberwania się balkonu, który wraz ze stojącymi na nim osobami runął na ulicę.

8 osób w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala, z tego 3 osoby znajdują się w stanie beznadziejnym.

Wśród ciężko rannych jest Menedel Rusinek. Policja prowadzi dochodzenie.

Wyskoczyła z III piętra po kłótni z narzeczoną

Dom przy ul. Piotrkowskiej 103 wczoraj wieczorem stał się terenem wstrząsającej tragedii.

W mieszkaniu p. Lubowickiego, który przebywa od pewnego czasu w jednym z uzdrowisk, zawłali pokój w charakterze sufoaktorów narzeczeni Józef Frankowski i Halina Królówna.

Królówna zerwała z rodzicami i po opuszczeniu ich domu zamieszkała wspólnie z narzeczoną. Idylla między młodymi trwała jednak krótko. Frankowski poczuł bowiem Królównę podejrzewać o zdradę

i czynił jej z tego powodu ostre wymówki.

Wczoraj wieczorem około godz. 8.30 doszło między narzeczonymi do poważniejszej kłótni, która zakończyła się tragicznym epilogiem.

Królówna wybiegła bowiem w pewnej chwili na klatkę schodową i wyskoczyła z III piętra na bruk. Wezwany natychmiast lekarz pogotowia

stwierdził już zgon

Królówny. Zwłoki jej przewieziono do prosektorjum. (p)

SALA FILHARMONJI

Tylko 3 dni!

Dziś, jutro i pojutrze!

Pod protekt. łódzkiego oddziału Polsko Palestyńskiej Izby Handlowej wyświetl. będzie nowy wielki film pt.

NOWA PALESTYNA

D-ra Jodell. Prsy współudziałe chóru hebrajskiego „Studio”. Pocz. dziś 6, 8 i 10, w sobotę i niedzielę 3, 4, 6, 8 i 10 w. Ceny biletów od 34 gr.

Piotki

Na pewnym wieczorze odczytywał swe wiersze młody poeta. Miedzy innymi był tam jakiś wiersz o kochaniu przez całą noc.

Na to jedna z obecnych artystek powiada:

— Wszyscy oni tacy sami! W wierszach to potrafią kochać całą noc, ale w rzeczywistości...

A po chwili melancholijnie:

— Chyba, że mu chodzi o te krótkie noce letnie...

✱

Z Inowrocławia donoszą o niezwykłym wypadku. Grono obywateli Inowrocławia po obfitej, zakrapianej kolacji urządziło sąd nad... 4-letnim szpicem syberyjskim, zarzucając mu objawy anormalności. Psa „skazano” na śmierć i... powieszono!

✱

Wandalowie, którzy wstawili się niszczytelką działalnością i barbarzyństwem, byli szczepem germańskim. Wandalów dziś już nie ma, ale wandalizm jako metoda postępowania została i wyraz „wandalizm” używany jest na całym świecie jako synonim barbarzyństwa i niszczytelstwa.

Obecnie niemieckie ministerjum propagandy zakazało używania w razach wandalizm, jako obelżywego i uchylającego jednemu ze szczepów germańskich.

✱

Zły bilans handlowy:

— Saldo mortale.

✱

Biedna rodzina żydowska przyjechała pół roku temu z Polski do Palestyny i hoduje pomarańcze.

Młody synek ma ochotę na kartofle, których oddawna nie jadł. Ciągle o nie nudzi matkę, ojca i rodzeństwo. Zniecierpliwiona matka krzyczy:

— Kartofli ci się zachciewa?! Po pomarańcze żrą!

✱

Pewien dyrektor kabaretu zwykł mówić o jakiejś zagranicznej „sile artystycznej”, która u niego występowała:

— To była artystka! Dwadzieścia butelek szampana przy niej pękło!

✱

Podobno istniał projekt sprowadzenia do Saary na czas plebiscytu oddziałów czerwonej armii. Ciekawy widok: czerwoni żołnierze, tłumiący w inną ligę narodów rozruchy komunistyczne...

✱

Dwaj poeci, siedząc w „Ziemiąńskim” skonstatowali, że nie mają

pieniędzy i że trzeba od kogoś pożyczyć.

Wybór padł na p. N. prezesa koncernu przemysłowego.

Poeta X. podszedł do prezesa N. i powiedział:

— Słuchaj, założyłem się z Y. o to, czy nam pożyczysz 100 złotych. Y. mówił, że nie jesteś taka świnia i pożyczysz; ja mówiłem, że jesteś świnia i nie pożyczysz.

Ja świnia?! — oburzył się prezes — a właśnie, że pożyczę! Masz!

W takim razie — dodał melancholijnie poeta X. — przegrałem zakład. Daj mi jeszcze 25 złotych, nie pozwolisz chyba, żeby twój przyjaciel nie miał czym zapłacić przegranego zakładu...

Zwracamy uwagę,

że nasze roślinne pudry z przepisu D^{ra} Lustra, tak Puder Higieniczny do tłustej, jak i Puder Egzotycki do nrawidłowej i suchej cery, znajdują się w handlu ze względów higienicznych wyłącznie w oryginalnem opakowaniu z podpisem D^{ra} Lustra. Pudrów naszych bez opakowania t.j. na wagę nie sprzedawaliśmy, nie sprzedajemy.

MIRACULUM

PREPARATY LEKARSKO-KOSMETYCZNE

Niedobre małżeństwa

Co powoduje zatargi w pożyciu i rozwód

W Paryżu istnieje klub pod nazwą „Klub niedobrych małżonków”, który stawia sobie za zadanie pocieszenie i udzielanie dobrych rad dla swych członków. Klub liczy 1.200 mężów i 700 kobiet, które i które mają odwagę figurować na liście „niedobrych”.

co jest jednoznaczne z wyrażeniem „niezadowolony” lub „nieścisliwi”. Klub pojmuje swoje zadanie zupełnie serio i stara się naprawić niedobre małżeństwa na właściwą drogę różnymi sposobami, aż do rozwodu i nowego ślubu włącznie. Miedzy innymi klub urządza ankiety wśród mężów i kobiet w celu wyjaśnienia

przyczyn, powodujących zatargi i rozbrat w małżeństwie.

Najciekawiej wypadły odpowiedzi kobiet, z których wynika, że większość małżonków widzi przyczynę rozbratu między obu stronami nie tyle w zachowaniu się małżonka, ile w wykonywaniu przez niego zawodu.

Zona artysty pisze więc:

„Bardzo to miło być żoną artysty, którego sława i powodzenie oświecają częściowo

niewiastę. A la longue jednak staje się ta rola towarzyski sławnego męża niezbyt dogodną i przyjemną dla natur delikatnych; trudno jest być wciąż tylko cieniem, patrzeć z boku na hojdy, składane mężowi i odnosić wrażenie że się jest zbędnym dodatkiem.

Pożycie małżeńskie z artystą może dać dużo pięknych wzruszeń, ale też i dużo rozczarowań”.

Zona uczonego stwierdza:

„Musiałam się oswoić z długą rolą żony uczonego, choć otrzymałam wcale niezłe wykształcenie. Ambicja moja została urażona, gdy kiedyś przy obiedzie zwrócił mi mój mąż uwagę na złą wymowę pewnego wyrazu obcego.

Mój uczonek mąż odnosi się fra

niecznie i pobłażliwie do moich wiadomości i traktuje mnie jak nienka.

Nie mogę się nazwać więc szczęśliwą w pożyciu małżeńskim”.

Zona bankiera ma też swoje „ale”: „Mąż mój ota za mnie komfortem i luksusem. Mam wszystko, czego zapragnę. Wiernym jest, to prawda. Ale myśli wciąż tylko o pieniądzu, o cyfrach.

Nie obchodzi go moje uczucia, więcej poświęca uwagi notowaniom giełdowym, niż mnie.

Jestem dla niego dekoracją, ale nie towarzyszką życia”.

Zona kupca ma inne zarzuty: „Mąż mój tkwi cały dzień od rana do wieczora w sklepie, wpada tylko na obiad. Ja siedzę cały dzień w domu, a wieczorem znów jestem sama, gdyż mąż po pracowitym dniu spędza wieczór w kawiarni wśród przyjaciół, czego mi zresztą nie mogę mieć za złe. Pozostaje tylko niedziela. Wyobrażam sobie małżeństwo nieco inaczej”.

Zona urzędnika też się skarży: „Mąż mój jest bardzo cenny przez swych szefów, ale jego pedanterja biurowa odbija się w pożyciu domowym, które

pozostaje pod jej wpływem. Wydaje mi się czasem, iż jestem podwładną przedniczką mojego męża”.

Litanie żalów zamyka odpowiedź żony sportowca: „Jestem zadowolona, gdy mój mąż odnosi zwycięstwo, ale szczęście moje mać stale myśli, że nie dba on o nic prócz sportu. Lubie książki, operę, wystawy — nie z tego wszystkiego nie interesuje mego męża, który zapala się tylko do wyczynów sportowych”.

Jak wynika z tej ankiety, małżeństwo zawód męża jest w słabo nie zapewnić szczęścia i zgodę w pożyciu małżeńskim. Zresztą należy zwrócić uwagę i na to, że przytoczone wyżej odpowiedzi pochodzą od osób, których byt materialny jest zabezpieczony. M.

WARSZAWA, 13.12. (PAT) — Dyrekcja elektrowni kieleckiej w związku z obniżeniem cen węgla, postanowiła wprowadzić obniżkę cen prądu elektrycznego dla sklepów, zakładów przemysłowych i mieszkań prywatnych.

Obniżono również opłaty za dzierżawę licznika.

Obniżka obowiązuje wstecz, od 1 grudnia r. b.

JERZY BAZYLSKI

CZERWONA NAFTA

POWIEŚĆ EROTYCZNO-KRYMINALNA 27)

Ciąg dalszy.

Jadwiga zarzuciła detektywa pytaniami, zapominając o zobowiązaniu się do zachowania tajemnicy przed postronnymi osobami. Pomimo, że Rybicki przy pominięciu jej już kilka razy o konieczności stosowania się do tego warunku, nie mógł w danej chwili odmówić odpowiedzi ze względu na francuzkę, której nie chciał obrazić. Po krótkim namyśle rzekł:

— Narazie nie mam nic nowego, droga pani. Ale wieczorem może będę w posiadaniu pewnej wiadomości.

— Daj Boże — westchnęła pobożnie francuzka. Trudno wypowiedzieć, jak się niepokoił z Jadwigą.

Jadwiga zrozumiała pobudki detektywa i błagała go wzrokiem, żeby ją wziął ze sobą. —

Rybicki udał jednak, że tego nie spostrzegł. Pożegnał obie kobiety i siadł do auta, dając szoferowi polecenie udania się na ulicę Szpitalną.

Ani Rybicki, ani Jadwiga nie zauważyli przerażenia m-lle Tellier, gdy usłyszała polecenie dane woźnicy. Ale opanowała się natychmiast i nie wyrzekła słowa. Później dopiero, rozmawiając z Jadwigą, wtrąciła od niechcenia:

— Co za dzielny człowiek z tego Rybickiego. I jaki dyskretny nawet w stosunku do pani. Co właściwie za interes mógł mieć na Szpitalnej?

Jadwiga wzruszyła ramionami.

— Tyle wiem o tem, ile pani — odrzekła krótko. — I rzekła prawdę.

ROZDZIAŁ XV.

Na śladzie

W „Polonii” pokojówka wprowadziła Rybickiego do skromnego saloniku. Po chwili zjawiała się właścicielka, pani Vera Ranoff, otyła, bardzo strojna dama. Uśmiechnęła się uprzejmie, uprzedzona przez pokojówkę, że przybyły wygląda na wielkiego pana.

— Łaskawa pani — rzekł detektyw. — Jestem przyjacielem pana Skóreckiego, który mieszka w zakładzie pani od dłuższego czasu. Chciałbym z nim mówić.

— Mój Boże! — rzekła pani Ranoff — Sprawia mi pan wielki ból.

— Nie rozumiem pani. — Otóż przyjaciel pana, a zarazem i mój — uważam bowiem wszystkich moich gości za swoich przyjaciół — znikł nagle przed trzema tygodniami i nie wiem od tego czasu, gdzie się obraca. W międzyczasie odziedziczył wielki spadek,

a niewiadomo, gdzie szukać spadkobiercy.

— Prawda! Przypominam sobie, że miał w Południowej Ameryce bardzo bogatego stryjaka, który nie posiadał potomstwa.

— Widzę, że pan jest dobrze poinformowany. Może sobie pan wyobrazić, jak mnie cała ta sprawa wzruszyła. Mam tak czułe serce.

— Czy dopytywał się ktoś o pana Skóreckiego?

Pani Vera myślała przez chwilę.

— Tak, tak... przypominam sobie... jeden pan... bardzo elegancki... starszy już... z sumiastymi siwymi włosami.

— Czy nie przypomina sobie pani jego nazwiska? Mogłoby być dla nas wskazówką.

— Niestety. Nazwiska nie znam. Mogę jednak powiedzieć panu, jak wyglądał. Był w fu-

trze i nosił monokl. Odwiedził tu Skóreckiego kilka razy.

— Kiedy mój przyjaciel zamieszkał w pensjonacie pani?

— Mniej więcej przed trzema miesiącami. Wiódł bardzo regularne życie. Zrana wychodził do pracy, wracał punktualnie na obiad i kładł się wcześniej.

— Wiem. Zawsze był takim.

— I znikł nagle. Chociaż mówił, wyjeżdżając, że zabawi najwyżej dwa lub trzy dni w podróży.

— Czy przypuszcza pani, że w sprawę tę zamieszana jest kobieta?

— Któż może to wiedzieć! Nie wiadomo mi nic o stosunkach pana Skóreckiego.

— Czy nie wie pani, czym się ostatnio trudnił pan Skórecki?

— Nie mogę panu na to odpowiedzieć. Nie jestem ciekawa i nie interesuje się sprawą mi moich gości.

(D. c. a.)



Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: sukc. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczajska 37); Sukc. F. Wójcickiego (Napięrkowskiego 27).

WALKA TRYKOCIARZY O UMOWĘ. — W niedzielę odbędzie się ogólne zebranie trykociarzy i dziewiarzy, zrzeszonych w związkach ZPP (Dobrowczyków 28), celem omówienia taktyki przy podjętej obecnie walce o umowę zbiorową na sezon letni w przemyśle trykotażowym. Umowa dotychczasowa wygasła, a przemysłowcy odrzucili propozycję odbycia konferencji na ten temat. Jeśli związkowi nie uda się skłonić przemysłowców do ujednolnienia warunków pracy i płacy, to zabronią oni robotnikom wyrabiania artykułów letnich przy myślnie dzianego.

ZASILKI DLA SEZONOWCÓW. — Wczoraj zawiadomiono związki zawodowe, iż przyznano sezonowcom, którzy przepracowali 104 dni zasilki zimowe. Bezrobotni sezonowcy powinni w najbliższych już dniach rejestrować się w funduszu bezrobocia i złożyć odpowiednie dokumenty.

INTERWENCJA W SPRAWIE SCHLOESSEROWSKIEJ. — Jak się dowiadujemy, robotnicy zatrudnieni w zakładach przemysłowych Schleesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie, która, jak wiadomo, ma być unieruchomiona z dn. 1 stycznia 1935 r. interwenjować będą w ministerstwie opieki społecznej. Robotnicy proszą o nieuruchamianie fabryki.

Tajemniczy „Chrysler” z przemysłem

Jak szmuglowano z Niemiec do Łodzi zabronione do przywozu towary

Pierwszy dzień wielkiego procesu kontrabandzistów

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał wczoraj bardzo ciekawą i charakterystyczną sprawę, która odsłania kulisy wielkiej afery przemysłowej.

By zrozumieć tło całej sprawy należy cofnąć się do lipca r. b. kiedy to łódzki komisarz straży granicznej otrzymał pierwsze doniesienie o przemyśle z Niemiec, szmuglowanym w zręczny sposób do Łodzi.

Straż graniczna nie zlekceważyła anonimowego doniesienia. Początkowo badała, szukała, dochodziła. I rzeczywiście okazało się, że anonim znajduje potwierdzenie. Skonstatowano, że w Łodzi pojawiła się znaczna ilość nieocelonych i zabronionych do przewozu z Niemiec przedmiotów. Szczególnie przemycano wyroby tytoniowe, biżuterię, galanterię oraz specyfiki farmaceutyczne.

Szereg rewizji przeprowadzonych w sklepach tytoniowych, w perfumeriach i składach aptecznych ujawniło przemyt. Właściele połączni zostali do odpowiedzialności, ukarani nawet, ale mimo wszystko, na ślady przemytników długo nie natrafiono.

Przypadkiem uzyskano szczegół, który zaważył następnie na wynikach dochodzenia.

Strażnicy zwrócili uwagę na eleganckie sportowe auto „Chrysler”, opatrzone numerem rejestracyjnym Berlina oraz znakiem turystycznym jednego z niemieckich klubów sportowych. Auto to bardzo często przebywało trasą Warszawa — Berlin, za każdym razem zatrzymując się na czas dłuższy w Łodzi.

Właścicielem sportowej maszyny okazał się Natan Wiener, kiedyś zamieszkały w Łodzi, a od 18 lat w Niemczech, gdzie we Fryburgu posiada fabrykę. Ustalono ponadto, że Wiener podczas każdego pobytu w Łodzi komunikuje się z Zelmanem Orlańskim, technikiem dentystrycznym (Zachodnia 65).

Po nitce do kłębka, dochodzenie trafiło do Maksa Orlańskiego, brata technika dentystrycznego, z pocho-

dzenia łódzianina, ostatnio stale zamieszkałego w Berlinie.

Pewne dane utrwaliły straż graniczną w mniemaniu, że kontakty tych trzech osób pozostaje w związku z przemysłem.

W mieszkaniu Zelman Orlański

go przeprowadzono rewizję. Dala ona rezultaty nadspodziewane. Znalezione tam większą ilość cygar, specyfików, medykamentów oraz materiałów kosmetycznych.

Przesłuchany właściciel mieszkania zeznał, że przedmioty te dostał

w prezencie od brata z Berlina.

Po kilku dniach zatrzymano w Łodzi Maksa Orlańskiego, który przybył właśnie z Niemiec. Oświadczył, że przybył do Polski, by opatentować swój wynalazek — serum przeciw cukrzycy...

„Wynalazca” zeznał dalej, że cygara i znalezione u brata w czasie rewizji przedmioty nabył już w Łodzi od jakiegoś osobnika o nazwisku Friedrich.

Zeznania te okazały się jednak niezgodne z prawdą. Tymczasem dalsze śledztwo zataczało coraz szersze kręgi. Okazało się, że sieć bandy przemytniczej, której szefami niejako byli Wiener i Orlański, jest rozgałęziona. Współpracowali z nią: sprzedawcy kontrabandy Hersz Epstein oraz bracia Józef i Fajwel Wienerowie.

Odbiorcami przemytników byli Jakób Berman, Helena i Edward Firychowie, Natan Rabinowicz i Sz. Brzeziński, a agentem szajki na Warszawę — Markus Zaklikowski.

Przemyt dostawał się do Łodzi właśnie przy pomocy owego auta sportowego Wienera. Okazało się, że w maszynie było szereg skrytek i schowków, które doskonale kryły wszelką kontrabandę.

Mając te dowody przystąpiono do likwidacji szajki. Wiener, ostrzeżony na czas przez współników, zdołał zbiec zagranicę. Maks Orlański aresztowany i wypuszczony za kaucją — uciekł także zagranicę.

Reszta przemytników ich odbiorców i agentów zasiała wczoraj na ławie oskarżonych.

Wczoraj przesłuchano jedynie część świadków z wielkiej liczby powołanych do sprawy. Zeznawali strażnicy, oraz świadkowie konfiskaty przemysłu.

Dziś dalszy dzień procesu. Wyrok spodziewany jest w godzinach wieczornych.

Harakiri bezrobotnego

Władysław Oleksiewicz, zamieszkały na ul. Wójtowskiej 2, od dłuższego czasu bezrobotny, pod wpływem silnej depresji rozpruł sobie nożem brzuch.

W agonii przewieziono go do szpitala św. Józefa.

ZAREZERWOWANE
DLA GRAND-KINA NA FILM
„ŚLUBY ULAŃSKIE”

Wyplenić kwestujących oszustów

Racjonalne zarządzanie starostwa grodzkiego

W związku ze zbliżającymi się świętami, szereg instytucji organizacji a często i poszczególnych osób, bynajmniej do tego nie powołanych, rozpoczęło akcję zbiórkową i kwesty na cele t. zw. „gwiazdki dla najbiedniejszych dzieci”.

W związku z tem starostwo grodzkie zwraca uwagę społeczeństwu oraz zainteresowanych organizacji i instytucji, że wszelkie kwesty i zbiórki, bez względu na ich formę i charakter, odbywać się mogą jedynie za uprzednim zezwoleniem władz, zgodnie z postanowieniami ustawy o zbiorce publicznych.

Zbiórka publiczną, w rozumieniu ustawy, są nie tylko, jak się to powszechnie rozumie, kwesty na ulicach czy w zamkniętych lokalach, ale także sprzedaż wszelkiego rodzaju przedmiotów, nawet po ściśle oznaczonych cenach, jak kalendary, portretów, plakatów, gość państwowych, pocztówek t. p. o ile fundusze uzyskane ze sprzedaży mają iść na jakiś

cel dobroczynny czy społeczny.

Ponadto za zbiórkę publiczną uważa się przyjmowanie ofiar w redakcjach i administracjach czasopism na cele różnych instytucji i akcji społecznych oraz urządzenie imprez widowiskowo-zabawowych jak rauty, bale itp.

Ograniczenie i uregulowanie sprawy kwest i zbiorce publicznych ma na celu z jednej strony pewne skoordynowanie akcji zbiórkowych i uwolnienie społeczeństwa od nadmiernej liczby kwest i kwestarzy, z drugiej, ochronę ofiarności społeczeństwa przed oszustami i wydrwigroszami.

Dlatego też w interesie społeczeństwa jest badać, czy kwestujący posiada poświadczone przez starostwo zezwolenie i czy kwestuje w sposób określony w tem zezwoleniu.

O wszystkich spostrzeżonych wypadkach kwestowania bez zezwolenia, należy natychmiast powiadomić policję lub bezpośrednio starostwo grodzkie (tel. 159-79).

EMIL JANNINGS

i jego 365 żon znajdują się w drodze do Łodzi, by Wam uprzyjemnić Święta!

Kino Dźwiękowe

„CZARY”

Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny program!

DJABLICA z KANZAS

W rol. gł. Buck Jones i Shirley Grey

Wielka rewelacja dla całego świata. Poraz pierwszy w Polsce. — Wyjątkowa okazja do zwiedzenia Palestyny bez certyfikatów

Palestyna 1934-35. Tel-Aviv

Wspaniały rozwój „ziemi obiecanej” — Amerykańskie tempo pracy. — Targi Lewantynskie. — Przez ekran przewijają się postacie przywódców Żydostwa palestyńskiego, jak: pres. Sokolow, prof. Wajcman, pres. Tel-Awiv Dyzenhof, Ben-Gurjon i in. Dziś początek o g. 4-ej

„CAPITOL”

Pocz. w dni powsz. 4.30, w sob. i niedz. o 12.30, ostatn. o 10.15.
Sala mocno ogrzana!

DZIŚ PREZENTUJEMY!

Cudowną, tchnącą życiem i humorem epopeę bohaterów przedmieścia

Reżyserja: RAUL WALCH.

Nadprogram: dźwiękowy dodatek i aktualności P. A. T.

ostatniego o g. 10.15, w sobotę i niedzielę pocz. I seansu o g. 12.30, ostatn. o g. 10.15.

PRZEDMIEŚCIE

DRAMAT ŁEZ I SENTYMENTU

Obsada: Wallace Beery, Jackie Cooper, Fay Wray, George Raft

„LUNA”

Początek o g. 4. — Ceny miejsc do g. 6 m. 30 niższe

DZIŚ WALEC WIOSENNY

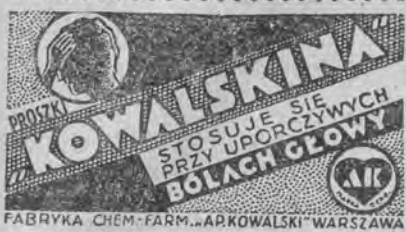
śpiewaczka opery wiedeńskiej, o słowiczym głosie ADELA KERN, niezrównany komik, ulubieniec wszystkich Szöke Szakall oraz Hans Thimig i Orkar Karlweis. — W nadprogramie: Uroczystości ślubne ks. Maryny i ks. Kentu. Specjalnie sprowadz. aeroplanem zdjęcia dla naszego kina.

MŁODY LAS

Tomaszów

KONIEC STREJKU PIEKARZY.

W dniu wczorajszym w wyniku interwencji inspektora pracy i starostwa grodzkiego czeladnicy piekarscy w Tomaszowie postanowili przerwać natychmiast strejk. Piekarze zobowiązali się zawrzeć umowę zbiorową, na warunkach proponowanych przez czeladników.



Pasek papierosami śląskimi

Ostatnio w handlu detalicznym pojawiły się wyroby śląskich fabryk monopolowych, a mianowicie papierosy bezustnikowe „Rarytas Śląski” i „Silesia”.

Wyroby te cieszą się popytem, lecz stwierdzono, że sprzedawcy pobierają za „Rarytasy” po 4,5 do 5 gr., gdy cena w rzeczywistości wynosi 4 gr., a za „Silesia” zaś 6,5 do 7 groszy, gdy w rzeczywistości cena wynosi 6 gr.

W związku z tem. dyrekcja fabryki monopolu tytoniowego w Łodzi informuje, że cena zasadnicza na papierosy „Rarytas” wynosi 4 grosze a za „Silesia” 6 groszy i pobieranie cen wyższych jest karalne. W sprawie tej przeprowadzono już badania i kilka osób pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

TANI BULJON.

Pojawił się na rynku artykuł spożywczy wręcz nieoceniony dla naszych gospodyń. Na myśli mamy kostki buljonowe „Knorr”, które dla swej znakomitej jakości, cieszą się coraz większym uznaniem. Z kostek buljonowych „Knorr” bez trudu i jakichkolwiek przypraw przyrządzić można znakomitą i pożywną, a przytem bardzo taną buljon, gdyż 3 kostki kosztują tylko 20 groszy. Przy kupnie zwracać należy na oryginalne opakowanie „Knorr” — kostki buljonowe.

ODCZYT POLSKIEJ YMCA.

Staraniem polskiej YMCA w Łodzi w najbliższą niedzielę o godz. 19.30 p. Władysław Milkiewicz, dyr. „Żegluga Polskiej” w Gdyni wygłosi odczyt p. t. „Tahiti”.

Odczyt ten ilustrowany przezroczami, odbędzie się w lokalu YMCA przy ul. Piotrkowskiej 86, III piętro. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Satyra, której Łódź nie zrozumiała

Sowiecka parodia filmu amerykańskiego p. t. „Świat się śmieje”

Od pewnego czasu na jednym z łódzkich ekranów demonstrowana jest pierwsza sowiecka komedia muzyczna p. tyt. „Świat się śmieje” („Wiesiołyje rebiata”). Ludzie chodzą, patrzą, śmieją się, albo są oburzeni, ale przeważnie nie rozumieją. Nie można się zresztą dziwić przeciętnemu śmiertelnikowi, jeśli nawet recenzent filmowy ryzykownego dziennika „Siewodnia” z Warszawy w specjalnej korespondencji, poświęconej temu filmowi, rozdziera szaty, skarżąc się na niski poziom obrazu, który, jak twierdzi, jest sięgnięciem do przebrzmiałych brecht i płaskich idyotyzmów amerykańskich.

O to właśnie chodzi! Od pierwszej sceny filmu „Świat się śmieje” nie ulega najmniejszej wątpliwości, że mamy przed sobą nie komedję, a właśnie satyrę na filmy amerykańskie, niestety bynajmniej

nie przebrzmiałe! Tylko pod tym kątem widzenia można zasmakować w tej kapitalnej grotesce, jako w produkcji o wysokich walorach artystycznych. Sam start do filmu jakże żywo przypomina ulubiony trick Charla, który nie przepuści okazji, aby swego bohatera prowadzić na tle krajobrazu, czy widoków ulic, koło „malowniczych” grup folklorystycznych („Kongres tańczy”, lub „Romanse cygańskie”). Następnie scena na plaży z nieporównanymi typami, albo bydlę, hulające po eleganckim mieszkaniu i niszczące wszystko dokoła, czy wreszcie makabryczna poprosu pijatyka w orkiestrze, bezmyślna i amerykańska w swym niszczytelskim przebiegu. Albo ten koncert, na którym stoi z jednej strony rząd harf, a z drugiej rząd fortepianów. Jakże to wszystko jest nam dobrze znane z rozmaitych kosztownych

a bezmyślnych rewii z Hollywoodu, a jak przytem świetnie przeszarżowane i groteskowo ujęte! Nawet samo zakończenie filmu, gdzie w rewii bierze udział wianiarz i rozśpiewana kuchnia, jest persiflażem motywu, do którego w filmach amerykańskich już oddawna przywyknąć nie możemy.

Ale na tle tej kapitalnej groteski film posiada własne walory, z jego zamiarem wykiepnia organicznie związane, a przytem doskonałe. A więc przedewszystkiem strona muzyczna. Jak po mistrzowsku oddana jest muzycznie scena bityki w orkiestrze, jak bogate w melodje i rytmy są poszczególne kompozycje taneczne i jazzowe, wplecione w akcję! Jak świetnie zinstrumetowany jest marsz, od którego film się zaczyna, a który jest hem dla głównego bohatera do wygrwania motywu na garncech

na płotach, na sztachetach, na brewionach mostku, przerzuconego przez rzeczkę, wszędzie, gdzie tylko można, a właściwie nie można! I tak znakomicie rozwija się motyw foksotrotu w ostatniej scenie w rewii teatralnej!

Drugim walorem jest kapitalna trefura zwierząt. Przecież ten prosiak, który się spija i układa sam na półmisku, jest wprost arcydziełem w swoim rodzaju. Albo te krowy i kozy, czy owce, odpowiadające przy apelu, czy baranek, udający zabawkę dzieciinną, czy wreszcie wół, wylegujący się w łóżku...

Last not least wspomnieć na leży o doskonałych zdjęciach, ucieśnych pomysłach i bardzo dobrej grze poszczególnych wykonawców.

Oczywiście, że patrzenie na film „Świat się śmieje”, jako na samoistną komedję, musi wywołać wrażenie, że jest to robotka naiwna i niedociągnięta. Ale przecież cały szereg obrazów sowieckich, jakie mieliśmy okazję oglądać, nie dopuszcza wcale takiego podejsia. To, cośmy widzieli, daje nam naglejsze przekonanie, że Rosja potrafi zrobić komedję normalną, tak dobrą, jak każda przeciętna europejska, czy amerykańska. O niezdarność nie może być mowy. Tylko o świadomości wykpienia bezmyślności farsy i rewii amerykańskiej z niszczeniem sprzętów, bójkami, karkołomnymi pomysłami na poziomie mentalności niemowlęcia etc. I tak jak w amerykańskim filmie snuje się główny bohater, a za nim cała plejada innych aktorów i niewybrednej publiczności, tak tutaj za bohaterem snuje się nie przejrzała czereda. Tylko że już wskazana palcem i nazwana po imieniu — czereda bydląt.

(gw.)

Świeże pieczywo w niedzielę

Czeladnicy, zatrudnieni u żydowskich piekarzy, pragną pracować w sobotę w nocy

Jak wiadomo, naskutek po rozumienia cechów piekarskich chrześcijańskiego i żydowskiego, zawarta została nie dawno w inspekcji pracy konwencja w sprawie niewypiekania pieczywa w nocy z soboty na niedzielę. Na podstawie tej umowy praca w piekarniach od kilku tygodni kończy się w sobotę już o godzinie 8-ej wieczorem.

Sprawa ta nie wywołałaby już żadnych sprzeciwów, gdyby nie to, że w następstwie powyższej konwencji, czeladnicy polscy jak i żydowscy, zatrudnieni w 140 piekarniach żydowskich Łodzi w ogólnej liczbie 600 osób mają obecnie tylko po 5 dni pracy w tygodniu.

W piekarniach żydowskich bowiem praca nie odbywa się również począwszy od piątku wieczór do soboty wieczór.

W związku z tem udała się do starosty grodzkiego dr. Wrony delegacja IV oddziału klasowych związków zawodowych, która przedstawiła p. staroście postulat w sprawie zezwolenia na żydowskich piekarniach na pracę nocną z soboty na niedzielę, tak, aby robotnicy od

pracowali stracony 1 dzień w tygodniu.

Delegacja wskazała, że piekarzy nie można inaczej traktować, jak jako instytucje użyteczności publicznej i dlatego wszelkie przepisy co do zakazu pracy z soboty na niedzielę, powinny stracić swą moc obowiązującą, zwłaszcza, że są one stosowane jedynie w Łodzi.

W odpowiedzi p. starosta wyjaśnił, że zarządzenia, względnie zakazu w tej sprawie nie wydał, a chodzi mu jedynie o to, aby w niedzielę nie odbywała się sprzedaż pieczywa w sklepach. O ile piekarze sami

zgodzą się na uwzględnienie postulatów czeladników, to starostwo grodzkie nie przeciwko temu nie ma.

Z kolei delegacja udała się do insp. Wyrzykowskiego, który wyjaśnił, że ministerstwo opieki społecznej nie sprzecyżowało jasno stanowiska co do kwestji pracy nocnej z soboty na niedzielę w piekarniach, nie produkujących chleba w sobotę. Wobec tego związki zawodowe w najbliższych dniach udadzą się do min. opieki społecznej, poczem odbędą konferencje z cechami piekarzy.

Trzy stacje przeciwweneryczne

uruchomi z dn. 1 stycznia Polski Czerwony Krzyż

Jak się dowiadujemy, z inicjatywy Polskiego Czerwonego Krzyża odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami władz miejskich, starostwa grodzkiego i ubezpieczalni społecznej w sprawie walki z szerzącymi się nagminnie chorobami wenerycznymi w Łodzi. W trakcie dyskusji stwierdzono, że wraz ze wzrostem nędzy łódzkiej wzrasta liczba zachorowań na choroby weneryczne. Przyczyny tego szukać należy z jednej strony w zwiększeniu się liczby prostytutek, uchylających się od kontroli, z drugiej zaś w możliwości nabycia środków zapobiegawczych zarażeniu się, ze względu na ich wysoką cenę. Celem zaradzenia zła i podniesienia poziomu zdrowotności publicznej postanowiono stworzyć w Łodzi szereg stacji zapobiegawczych i przeciwwenerycznych, którą to sprawę poruszał niejednokrotnie „Głos Poranny”.

Narazie uruchomione będą trzy stacje zapobiegawcze PCK, a mianowicie przy ul. Łagiewnickiej w lokalu ubezpieczalni społecznej, przy ul. Żeromskiego 4, w lokalu rejonu sanitarnego i trzecią w okolicy Placu Reymonta. Wszystkie te stacje czynne będą począwszy od

godz. 8-ej wieczór do 5-ej rano. Zabiegi wykonywane będą zasadniczo bezpłatnie. Stacje będą uruchomione już z dn. 1 stycznia 1935 r.

Inicjatywie PCK należy przyklasnąć. Charakterystycznym jest, że na założenie stacji nie mogła się zdobyć ani ubezpieczalnia, ani wydział zdrowotności, stale przez nas dopingowane, mimo, że należy to do ich obowiązków.

Kino EUROPA

Pocz. 4, 6, 8, 10.

Dziś powtórzenie premiery!
najpotężniejszego filmu produkcji sowieckiej wytw. „Sojuz-Kino” w Moskwie

KATASTROFA CZELUSKINA

Wspaniały hymn na cześć bohaterstwa ludzkiego! Film — dokument, odzwierciedlający poświęcenie i wielki tryumf nieustraszonych bohaterów z prof. Ottonem SCHMIDT'em na czele.

Film, który przejdzie do historii kinematografji
UWAGA: Film „Katastrofa Czeluski”, wytw. „Sojuzkino” w Moskwie jest najnowszym arcydziełem prod. sowieckiej i nie ma nic wspólnego z innymi poprzednio wyświetl. filmami o podobnym tytule

Morze i kolonie

to potęga Polski!

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Reż.

W. S. Van Dyke
Myrna Loy
William Powell

w pierwszej oryginalnej sensacyjnej komedji p. t.

Pościg za cieniem

Niezwykłe efektowny film, w którym mocna sensacja splata się z najnowszymi pomysłami komedjowymi w rewelacyjną całość.

TEMPO! HUMOR! EMOCJA! NAPIĘCIE!

Nadpr.: Aktualności Paramountu i P. A. T.

Początek o godz. 4-ej

Feljeton sowiecki

Nerwy i medycyna

Za parawanem w gabinecie le karza, który jest jednocześnie poczekalnią, odbywa się badanie pacjenta:

— Nie, panie doktorze, ten wypadek mnie nie wstrząsnął... Myślę sobie — młoda kobieta — przystojna jednym słowem — dlaczegożby nie objąć za szyję?... Ale oni już zauważyli mnie... i ten Mikołka bierze fiaczkę z wódką i szybko ukrywa ją pod stołem a moja małżonka odzywa się do mnie:

— A, dzień dobry...

— I to mnie też jeszcze nie oburzyło i chciałem nawet odpowiedzieć „dzień dobry”, ale zamiast tego mówię coś w rodzaju „e-e-e”... Wtedy, widzi pan doktor, jeszcze trochę jakaś się i po kontuzji od granatu nie wszystkie słowa mogłem wymawiać... Patrzy się jednak na tego draba Mikołkę i widzę, że ma na sobie mój frena mundurowy... Nie, obywatelu doktorze, nigdy nie zaobserwowałem w sobie żadnych jakichś tam instynktów mieszczańskich... i nie żał mi było sukna czy tam jakiejś innej materii, czy tam czegoś takiego... Ale niby stosunek taki do mnie... Zmartwienie i oburzenie wybuchły nagle we mnie, obywatelu doktorze, a ten drab Mikołka jeszcze w dodatku odzywa się do mnie:

— Wasz mundur, obywatelu, włożyłem niby, jak na maskaradę, dla śmiechu więcej...

Mówię doń krótko:

— Taki i siaki synu, zdejmuj mundur!

A on:

— A jakże, będę zdejmował mundur w obecności damy?

A ja mu mówię:

— A choćby i dziesięć dam było tutaj, zdejmuj mundur drabie jeden!

A ten Jobuz Mikołka bierze butelkę z pod stołu i wali mnie nią w łeb

*

— Aha i to wstrząsnęło wami, obywatelu! — mówi lekarz. — Znamy teraz przyczynę... Poprostu znaczy to, że z tego powodu cierpicie na bezsenność, obywatelu... Jak przypominać sobie tę obrazę, nie możecie wtedy spać?... Rozumiem to doskonale i widzę, że teraz podnieciło was to wspomnienie...

— No tak, panie doktorze, trochę podnieciło! — słychać spokojny głos pacjenta.

— Ale naogół to przestałem już zupełnie myśleć o tym... Od czasu jak rozszedłem się z moją małżonką, więcej mi to już nigdy do głowy nie przychodziło...

— A więc, rozwiedliście się?

— Ano rozwiedliśmy się... Wziąłem inną. A potem trzecią. A potem czwartą. I zawsze sypiałem bardzo dobrze... Ale jak przyjechała ze wsi siostra i zamieszkała w naszym pokoju razem z dziećmi, basta, przestałem spać... Człowiek ni by wrócił z dyżuru, położył się jednym słowem, a spać nie może... Dzieci biegają, krzyczą, śmieją się, co znów za nos człowieka łapią... czuję wtedy, panie doktorze, że za snąć nie mogę...

— Jakto? — mówi doktor. — Przecież to znaczy, że panu poprostu przeszkadza spać?

— Naturalnie, że przeszkadza i przez to właśnie nie mogę spać. A pokój jest nieduży i przejściowy w dodatku. Człowiek jest spracowany, zmęczony, a odżywianie, choć to niby ustrój sowiecki, mamy poprostu... średnie... Jednym słowem nie można spać...

— No, a jeśli, dajmy na to, macie spokój, jeśli powiedzmy, w po koju jest cicho?...

— To też spać nie mogę... Ot, onegdaj siostra pojechała na święta z dziećmi do Gątczyny. Zaledwie zaczęłam zasypiać, a tu sąsiadka — żmija niesie żelazko z węglami... Pośliznęła się baba i sypie na mnie węgle żarzące... Ja chcę spać, ale czuję, że nie mogę zasnąć, bo koldra się zaczyna tlić... A tu przez ścianę słyszę, jak ktoś gra

Strejk protestacyjny uchwalony!

Termin jednodniowej demonstracji włóknarzy nie został jeszcze ustalony

Onegdaj wieczorem odbyło się w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych, przy ul. Narutowicza 50, ogólne zebranie rady delegatów fabrycznych klasowego związku włókienniczego. Na porządku dziennym obrad znajdowała się sprawa nieprzestrzegania postanowień umowy zbiorowej przez przemysłowców, oraz notowanego wciąż ignorowania delegatów fabrycznych.

Sprawy te referowali wy-czerpująco kierownicy związków zawodowych, podkreślając z naciskiem, iż nieprzestrzeganie umowy wprowadza chaotyczne stosunki w łódzkim przemyśle, przyczynia się do systematycznego obniżania zarobków robotniczych, łamania zasady 8-miogodzinnej pracy itp. W obecnej ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się włóknarz, to anomalia wywołująca uzasadnione rozgoryczenie. To też rzeczą palącą byłoby zdaniem mówców, rozpoczęcie nowej akcji w obronie zagrożonego bytu robotników.

Nagrody literackie

W Paryżu przyznano dzisiaj 2 największe nagrody literackie: nagrodę im. Goncourtów otrzymał Roger Verceł za swoją książkę p. t.: „Capitan Conan”. Nowy laureat uchodzi za jednego z najlepszych znawców francuskich Wschodu. Służył podczas wojny w armii marszałka Franchet d'Espèray pod Salonikami. Z innych dzieł Verceł'a znana jest jego książka p. t.: „Notre Pere Trajan”. Verceł jest profesorem literatury francuskiej w gimnazjum w Dinan. Drugą nagrodę literacką im. Theophrasta Renaudot przyznano Lours Francis za jego dzieło p. t.: „Blanc”.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek i dni następnych wiecz. sztuka Bommarta „Ten, który wrócił” — historia o człowieku, który po 17 latach zaniku pamięci odzyskuje ją z powrotem — i patrzy na współczesność powojenną oczyma żołnierza z pod Verdun.

W niedzielę o 4-ej „Zwycięzcy krzyż”.

Na prośbę dyrekcji szkół archidzieło Fryderyka Schillera dane będzie dodatkowo raz jeszcze jeden a to jutro w sobotę o godz. 4-ej po poł. Obsada premierowa.

ULGOWE PASZPORTY DO AUSTRII.

Łódzki oddział Wagons - Lits Cook (Piotrkowska 64) podaje do wiadomości, że w dalszym ciągu przyjmuje zapisy na ulgowe paszporty do Austrii na okres 1 miesiąca.

Przy zapisie należy złożyć następujące dokumenty: dowód osobisty z poświadczonym obywatelstwem, 2 fotografie i książeczkę wojskową.

na mandolinie... A u mnie w nogach koldra już zaczyna się palić płomieniem...

— Ależ słuchajcie, obywatelu! — przerywa doktor niecierpliwie. — Po jakiego diabła przyszliście do mnie? Wam poprostu trzeba odziedzielnego pokoju!... Proszę się ubierać!... No dobrze, już dobrze, dam wam jakieś pigułki...

Pacjent za parawanem ubiera się i prędko wychodzi.

— Następny! — woła lekarz.

Sąsiad mój, człowiek korpulentny, śpieszy za parawanem, ale idąc macha beznadziejnie ręką i mówi:

— Nie, to nie jest poważny lekarz... Bada powierzchownie... Czuję, że i mnie on nie pomoże.

Z. Zonczensko.

nego bytu robotników.

Po bardzo ożywionej dyskusji, w czasie której zebrani opowiedzieli się za wszczęciem akcji, delegaci fabryczni uchwalili rezolucję, uznając konieczność proklamowania we wszystkich fabrykach łódzkich jednodniowego strejku protestacyjnego, jako protest przeciwko niehonorowaniu obowiązujących umów i nieszanowaniu zarządzeń władz w tej

sprawie. Ustalenie terminu o głoszenia strejku, pozostawiono władzom związkowym, które noszą się z zamiarem nawiązania kontaktu również z pozostałymi związkami zawodowymi włóknarzy, celem skoordynowania całej akcji.

Strejk protestacyjny odbędzie się dopiero po Nowym Roku, gdyż władze związku zbiorą się dopiero 9 stycznia 1935 r.

Nowy podział rewirów dla komorników sądowych

W związku ze zmniejszeniem w Łodzi liczby stanowisk komorników sądowych do 18, dotychczasowy podział m. Łodzi na 20 rewirów egzekucyjnych, obowiązujący od dnia 1 września r. b. uległ następującej zmianie:

Rewir 19-ty, należący do komornika W. Trzebiatowskiego i 20-ty komornika F. Harasimowicza, zostają zniesione.

Rewir 19-ty, obejmujący m. sta Rudę Pabjanicką i Aleksandrów oraz gminy włączony został do właściwości terytorjalnej 15-go rewiru egzekucyjnego.

go, należącego dotychczas do komornika T. Łokuciewskiego (Wólczańska 77).

Rewir 20-ty, obejmujący m. Konstantynów, oraz gminy Chojny, Nowosolna i Radogoszcz włączony natomiast został do właściwości terytorjalnej 8-go rewiru egzekucyjnego komornika St. Przybory (ul. Gdańska 37).

Rewir 11-ty, po komorniku A. Jaroszyńskim, powierzony został komornikowi W. Trzebiatowskiemu (Piotrkowska 132).

Zarządzenie to obowiązuje od dnia 1 stycznia 1935 roku.

Dwa składy splonęły

Groźny pożar przy ul. Senatorskiej 3

Ubiegłej nocy wybuchł groźny pożar na posesji, przy ulicy Senatorskiej 3, należącej do G. Wilczyka.

Ogień wybuchł w składzie przedziałni Samuela Lesmana. Stąd płomienie przedostały się do składu firmy „Inbero”. Oba drewniane budynki wkrótce stanęły w płomieniach.

Dozorca nocny, który zauważył, że zgasił jednocześnie

światło elektryczne, zaalarmował straż ogniową. Przybyli dwaj oddziały, które przystąpiły do akcji ratunkowej. Mimo wysiłków i wezwania pomocy jeszcze jednego oddziału straży nie udało się w pierwszej chwili zatrzymać niszczycielskiego pochodu ognia, który przenósł się w międzyczasie na sąsiadujące budynki przy ul. Brzozowej.

Dopiero po dłuższej akcji, która trwała do rana, zdołano pożar umiejscowić, a następnie ugasić. Pastwą płomieni padły oba budynki oraz nagromadzony w nich towar w dużych ilościach.

Straty sięgają 50 tys. złotych — obiekty były ubezpieczone. Jako przypuszczalną przyczynę pożaru podają krókie śpienie w przewodach elektrycznych.

REZERWOWANIE MIEJSC SYPIALNYCH.

W związku ze zbliżającym się terminem świąt Bożego Narodzenia łódzki oddział Wagons - Lits Cook (Piotrkowska 64) zwraca się z prośbą o wcześniejsze zamawianie miejsc sypialnych we wszystkich kierunkach. W interesie wszystkich pasażerów leży, by miejsca były wcześniej rezerwowane ze względu na dużą frekwencję.

Teatr „Rozmaitości”.

— Tel. 112-25.

Ostatnie występy znakomitego artysty KURTA KATSCHA

Dziś, w piątek, o g. 7.30 cały parter 1 złoty „MANDARYN WU” o g. 9.30 wiecz. pierwszy występ ulubionej subretki Reginy CUKIER w komedii muzycznej w 2 akt. „KOMEDIANTKA” opracował: S. Korntajer Dekoracje: B. Kudewicz. — Ceny popularne

JUTRO w sobotę, 4.30 „MANDARYN WU”, 7.30 „SPÓR o SIERŻANTA GRISZĘ” z Kurtem Katschą. 9.30 „Komediantka” z Reginą Cukier

Nowe uroczyste zjawisko filmu amerykańskiego Ann Sothorn oraz Miriam Jordan, Tala Birell i Edmund Lowe w upojnej pieśni ekranu

— Tel. 112-25.

Ostatnie występy znakomitego artysty KURTA KATSCHA

Dziś, w piątek, o g. 7.30 cały parter 1 złoty „MANDARYN WU” o g. 9.30 wiecz. pierwszy występ ulubionej subretki Reginy CUKIER w komedii muzycznej w 2 akt. „KOMEDIANTKA” opracował: S. Korntajer Dekoracje: B. Kudewicz. — Ceny popularne

JUTRO w sobotę, 4.30 „MANDARYN WU”, 7.30 „SPÓR o SIERŻANTA GRISZĘ” z Kurtem Katschą. 9.30 „Komediantka” z Reginą Cukier

Nowe uroczyste zjawisko filmu amerykańskiego Ann Sothorn oraz Miriam Jordan, Tala Birell i Edmund Lowe w upojnej pieśni ekranu

— Tel. 112-25.

Ostatnie występy znakomitego artysty KURTA KATSCHA

Dziś, w piątek, o g. 7.30 cały parter 1 złoty „MANDARYN WU” o g. 9.30 wiecz. pierwszy występ ulubionej subretki Reginy CUKIER w komedii muzycznej w 2 akt. „KOMEDIANTKA” opracował: S. Korntajer Dekoracje: B. Kudewicz. — Ceny popularne

JUTRO w sobotę, 4.30 „MANDARYN WU”, 7.30 „SPÓR o SIERŻANTA GRISZĘ” z Kurtem Katschą. 9.30 „Komediantka” z Reginą Cukier

Nowe uroczyste zjawisko filmu amerykańskiego Ann Sothorn oraz Miriam Jordan, Tala Birell i Edmund Lowe w upojnej pieśni ekranu

— Tel. 112-25.

Ostatnie występy znakomitego artysty KURTA KATSCHA

Dziś, w piątek, o g. 7.30 cały parter 1 złoty „MANDARYN WU” o g. 9.30 wiecz. pierwszy występ ulubionej subretki Reginy CUKIER w komedii muzycznej w 2 akt. „KOMEDIANTKA” opracował: S. Korntajer Dekoracje: B. Kudewicz. — Ceny popularne

JUTRO w sobotę, 4.30 „MANDARYN WU”, 7.30 „SPÓR o SIERŻANTA GRISZĘ” z Kurtem Katschą. 9.30 „Komediantka” z Reginą Cukier

Nowe uroczyste zjawisko filmu amerykańskiego Ann Sothorn oraz Miriam Jordan, Tala Birell i Edmund Lowe w upojnej pieśni ekranu

— Tel. 112-25.

Ostatnie występy znakomitego artysty KURTA KATSCHA

Dziś, w piątek, o g. 7.30 cały parter 1 złoty „MANDARYN WU” o g. 9.30 wiecz. pierwszy występ ulubionej subretki Reginy CUKIER w komedii muzycznej w 2 akt. „KOMEDIANTKA” opracował: S. Korntajer Dekoracje: B. Kudewicz. — Ceny popularne

JUTRO w sobotę, 4.30 „MANDARYN WU”, 7.30 „SPÓR o SIERŻANTA GRISZĘ” z Kurtem Katschą. 9.30 „Komediantka” z Reginą Cukier

Nowe uroczyste zjawisko filmu amerykańskiego Ann Sothorn oraz Miriam Jordan, Tala Birell i Edmund Lowe w upojnej pieśni ekranu

— Tel. 112-25.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt 12.10 Koncert zespołu Fronta. 12.45 „Kosmetyka na codzień” — odczyt z cyklu „Pogadanki dla kobiet”.

15.30 Wiadomości o eksporcie polskim.

15.45 „Obrazki z natury” w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana.

16.45 Audycja dla chorych w o. pracowni ks. Ręksa.

17.15 Koncert solistów: Wykonawcy: Vera Neumark (fortepian) i Roman Gabryszewski (baryton).

18.00 Muzyka (płyty)

18.15 Muzyka salonowa w wyk. septetu Henryka Golda (płyty).

18.45 Odczyt p. t. „Samochodem przez Persję” — wygł. kpt. Lepecki

19.00 Recital śpiewaczy Marii Borerowej.

19.20 Feljeton aktualny.

19.30 Muzyka jazzowa w wyk. orkiestry Jacka Hyltona.

20.00 „Jak spędzić święta?”

20.05 Pogadanki muzyczne wygł. prof. Stanisław Niewiadomski

20.15 Koncert symfoniczny z fil. warsz. Wykonawcy: orkiestra fil.

pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego i F. Ellegaart (fort.)

23.05 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Mediolan (368)

21.00 Koncert (Uwertura „Leonora nr. 3” Beethovena, Koncert brandenburski Bacha, Ekstaza Skrzabina i „Ognisty ptak” Strawińskiego).

Rzym (420)

20.45 Operetka Kalmana „Księżniczka - cyrkowka”.

Bukareszt (365)

20.00 Symfonia romantyczna Brucknera.

21.15 Koncert fortepianowy C. moll Rachmaninowa i Poemat symfoniczny Ducas.

Sottens (443)

20.30 Fragmenty oper Wagnera „Śpiewacy norymbercy” i „Parsifal”.

Praga (470)

20.50 Suita op. 124 i Koncert wioloncelowy Fierstera.

Budapeszt (550)

20.10 Koncert (Uwertura Erika, Symfonia D-moll Dohnanyi'ego, Węgierski koncert fortepianowy Stefania i Warjacje na węgierski temat Zadora).

Z. T. K.

Wycieczki w sobotę do Pabjanie (zwiedzanie fabryki pap., celulozy, żarówek, etc. w środę 19-go do radjostacji.

W piątek o godz. 2 odczyt p. inż. Erlichofa n. t.: „Papier i sposób jego fabrykacji”. W sobotę i niedzielę o godz. 18-ej odbędą się herbatki towarzyskie. Sekretariat Z. T. K. (Wólczańska 35, tel. 121-53)

przyjmuje zapisy na kolonje turystyczne - wypoczynkową w Zakopanem, na kursy językowe i wydaje bilety ulgowe do kin i teatru „Rozmaitości” codziennie w godz. 10 — 18 i 17—22.

Pozwól się kochać!

ukazą się wkrótce w Łodzi



Cafino

Świat się śmieje

oraz rewja sportów zimowych w Leningradzie
Ceny miejsc na wszystkie seanse niższe

DZIS i CODZIENNIE!
Pierwsza komedia sowiecka p. t.

Trykotaże i pończochy idą!

W innych branżach panuje na rynku warszawskim zastój

Warszawa, w grudniu. Na rynku trykotażowym w Warszawie panuje ostatnio dość ożywienie; w branży włókienniczej natomiast panuje zastój. Obroty w branży trykotażowej są

dość znaczne, przyczem licznych zakupów dokonywują kupcy prowincjonalni. Dokonywane też są znaczne transakcje na

rynku pończosznym. Dużym popytem cieszą się obecnie

wełniane pończochy. Znaczne są też obroty wyrobami trykotażowymi, przeznaczonymi dla dzieci, przyczem zauważyć się nawet daje

brak szeregu gatunków.

Przy uzyskaniu 25 proc. należności w gotówce udzielany jest kredyt do 3 miesięcy. Przy niszczeniu należności w gotówce

skonto wynosi 7 — 10 proc.

Niepomyślnie przedstawia się sytuacja w branży włókienniczej, co częściowo związane jest z fatalnymi pogodami.

Najgorzej jednak sytuacja kształtuje się na

rynku chust,

który był najbardziej rentowną dziedziną w handlu włókienniczym, przyczem

ceny były ustabilizowane.

Ostatnio jednak konkurencja w tej dziedzinie handlu wzrasta, a

szereg kupców sprzedaje towary bez zysku.

doprowadzając przedsiębiorstwa do ruiny.

Dział to dezorganizujące i demoralizujące na pozostałych kupców tej branży, którzy uruchamiają przy swych magazynach i sklepach inne dzia-

ły handlu włókienniczego.

Obroty w tej gałęzi dokonywane są przeważnie za gotówkę. Wypłacalność naogół jest dobra.

Do niepomyślnej sytuacji w handlu w znacznej mierze

przyczynia się

klasnota gotówkowa, która przybiera coraz szersze rozmiary. W dodatku kupcy dokonywują transakcji przeważnie za gotówkę.

Vars.

Koszula za trzy złote!

80 proc. sklepów nie posiada kapitałów

Sytuacja na rynku wyrobów koszulowych przedstawia się bardzo niepomyślnie.

Konsumpcja tych wyrobów jest niesłychanie niska, przyczem konsumuje się

najlepsze gatunki koszul w cenie od 3 do 5 złotych za sztukę. Mimo obecnego przedświątecznego okresu, popyt jest bardzo

nikły, w przeciwieństwie do zeszłego roku, kiedy zapotrzebowanie było o 75 proc. wyższe.

Przyczyna niepomyślnej sytuacji w tej branży jest

zubożenie szerokich warstw społeczeństwa.

Utrzymać się na obecnej powierzchni kryzysowej mogą jeszcze, w pewnej mierze,

nieodpowiedni producenci, których wyroby, zarówno pod względem materiału, jak i wykonania, pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Z łódzkimi firmami produkującymi koszule konkurują skutecznie firmy warszawskie, a to dzięki umiejętnemu sposobowi reklamowania się.

Sytuacja odbiorców hurtowych przedstawia się również bardzo źle. 80 procent sklepów sprze-

ających, między innymi, koszule, nie posiada

żadnych podstaw finansowych. Otrzymują towar na kredyt, a później, zamiast gotówką, pokrywają zobowiązania weksłami i dzięki temu większość tych sklepów może jeszcze egzystować. Analogicznie sytuacja przedstawia się również

u odbiorców prowincjonalnych.

Polączka producentów koszul jest jeszcze w pewnej mierze, brak jakiegokolwiek organizacji, co potęguje chaos w tej branży.

Przedłużenie kartelu przedziałników

Sprawa przeniesiona będzie na teren warszawski

W dniu 12 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu zrzeszenia producentów przedzielników w Łodzi, na którym rozpatrywano sprawę, związaną z wypowiedzeniem umowy kartelowej przedziałników, która wygasa w dniu 1 stycz-

nia 1935 r. Jak już donosiliśmy na walnym zebraniu członków zrzeszenia, odbytem w dniu 19 listopada r. b. wybrano komisję porozumiewawczą, która miała uzgodnić zmiany dotychczasowej umowy. Przedziałnicy nie należące do żadnej kategorii, a więc nieuprzywilejowane pod względem uruchomienia, opracowały warunki przyszłego porozumienia. Przedziałnicy pozostali, którzy mieli opracować swój projekt w ciągu trzech tygodni zakończyli, że uzgodnienie stano-

Wobec zasadniczej rozbieżności zdań, przypuszczać należy, że sprawa PRZEDŁUŻENIA UMOWY KARTELOWEJ PRZENIESIONA ZOSTANIE NA TEREN WARSZAWY.

Jednocześnie Zarząd zrzeszenia uchwalił normę uruchomienia na okres od dnia 24 grudnia r. b. do dnia 1 stycznia 1935 r. w wysokości 40 godzin tygodniowo, a więc w tym ostatnim tygodniu członkowie zrzeszenia pracować będą 40 godzin. (ag)

Sztuczne włókna cięte

i ich znaczenie w gospodarce narodowej

Ciętkie położenie ekonomiczne i finansowe Niemiec wywołało drastyczne ograniczenia przywozowe, które stawiają wobec nowych trudności szereg gałęzi przemysłu niemieckiego, przerabiającego surowce importowane. Aczkolwiek w laboratoriach naukowych i fabrycznych widać prace nad znalezieniem sposobów wytwarzania namiastek, wyniki dotychczasowe są nikłe i w ogóle wydaje się problematycznym, czy uda się znaleźć surowce zastępcze równoważące z dotychczasowymi.

W wyjątkowo pomyślnej sytuacji jest pod tym względem jedynie przemysł włókienniczy. Sztuczne włókna, których produkcja stała w Niemczech za wsze wysoko, stanowiły tam oddawną poważną pozycję wytwórczą. Obok bawełny, wełny i lnu, włókna sztuczne znajdo-

wały coraz to szersze zastosowanie, zwłaszcza włókna cięte, dające się przerabiać na maszynach bawełnianych i wełnianych. Obecnie zwiększają Niemcy gwałtownie fabrykację tych włókien, tak iż np. I. G. Farben Industrie zapowiada osiągnięcie w niedługim czasie produkcji dziennej 100.000 kg.

Z powyższego widać, jaką nie zwykłą rolę odgrywają i będą odgrywać sztuczne włókna cięte w gospodarce narodowej poszczególnych krajów, zwłaszcza tych, które zależą od zagranicy w zaopatrywaniu się w surowce włókiennicze. Są też i nasz przemysł i władze winne otoczyć szczególną opieką produkcję krajowych sztucznych włókien ciętych, które jak Textra Argona i Lintex są już od dłuższego czasu z powodzeniem przerabiane.

W okresie obowiązywania porozumienia, według tego projektu, nie byłoby pobierane, względnie opłacane jakiegokolwiek bądź opłaty za zwiększone, względnie zmniejszone uruchomienie ponad lub poniżej obowiązującej ogólnej normy uruchomienia.

Strona przeciwna na powyższą propozycję się nie zgodziła, UWAŻAJĄC, IŻ JEST PODWAŻNIEM NACZELNEJ ZASADY, GŁOSZĄCEJ, ŻE WSZYSTKIE WRZECIONA MAJĄ JEDNAKOWE PRAWO DO PRACY I PRZYJĘCIE JAKIEGOKOLWIEKBĄD INNEGO KLUCZA, BYŁOBY NARUSZENIEM TEJ ZASADY, stwierdzając jednocześnie, że wobec sytuacji, jaka się wytworzyła, z dniem 1 stycznia 1935 r. do chwili zawarcia nowej umowy kartelowej wszystkie przedziałniki bawełnia na pracować winny W JEDNAKOWYCH WARUNKACH, NIEZALEŻNIE OD DOTYCHCZASOWEGO ICH URUCHOMIENIA, które nie może być wzięte za podstawę, jako uruchomienie sztuczne, wynikające z dotychczasowej umowy kartelowej.

Fabryki tekstylne w Turcji

powstają jedna po drugiej

Donoszą ze Stambułu, że premier turecki oraz minister gospodarki wzięli udział w poświęceniu fundamentów pod budowę wielkiej przędzalni i tkalni bawełnianej w Eregli, niedaleko miasta Konia. Fabryka ta będzie produkowała głównie materiały podszewkowe oraz białe i kolorowe batysty. Posiadać ona będzie 250 krosien, a roczna produkcja jej wyniesie

4 miliony metrów materiału i 500 tonn nici najdelikatniejszych gatunków. Nowe zakłady zatrudnią będą 1.250 robotników i wyposażone będą w kapitalny zakładowy w wysokości 3.5 miljn. funtów tureckich.

W marcu 1935 r. rozpoczęta ma być budowa nowej wielkiej fabryki tekstylnej w Nasili koło Smyrny. Fabryka ta posiadać będzie 28.000 wrzecion.

Wybory zrzeszeniowe do izby przem.-handl.

W stowarzyszeniu pończoszników łódzkich odbyły się w dniu wczorajszym wybory do izby przemysłowo-handlowej, w wyniku których radcą został obrany p. dr Józef Hofmann.

Fuzja bankowa w Austrii

Donoszą z Wiednia, że dwa banki styryjskie, mianowicie Steiermärkische Escompte - Bank i Bank für Steiermark, obydwaj z siedzibą w Gracu, sfuzjonują się z dniem 1 stycznia 1935 r. Większość akcji banku Steiermärkische Escompte-Bank znajdowała się do niedawna w posiadaniu znanego banku wiedeńskiego Niederösterreichische Escompte - Gesellschaft przejęte zostały po reorganizacji bankowości austriackiej przez Creditanstalt.

Dalsze zamówienia sowieckie w Ameryce

Donoszą z Moskwy, że rosyjskie przedstawicielstwo handlowe w New Yorku zawarło z firmą amerykańską Bear umowę w sprawie dostawy najrozmaitszych metali na ogólną sumę pół miliona rubli. Suma ta zostanie wpłacona całkowicie gotówką po wykonaniu zamówienia.

NAKŁADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”
Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2

ukazały się już
„GRZECHY WIELKIEGO MIASIA”
Filmo-romans
Szymona Bogdanowicza
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Cena 2 zł.

Syndyk - analfabeta

W sprawie upadłości Ilji Margolin, Spadkobiercy, wyrobu utensylii tkackich w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej nr. 103, odbyło się zebranie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu lub kontraktu związkowego.

Pełnomocnik upadłej firmy zaproponował układ w wysokości 10 proc., płatnych w dwóch równych ratach.

Na ogólną sumę wierzytelności — 164.028 złotych, którą to kwotę reprezentuje 46 wierzycieli nieuprzywilejowanych, za układem wypowiedziało się 37 wierzycieli, reprezentujących 125.372 zł. przeciwko zaś układowi głosowało pięciu wierzycieli na sumę 27.166 złotych wobec czego układ doszedł do skutku.

Sąd układowy ten zatwierdził i nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

O ile wyrok ten nie zostanie zaskarżony przez wierzycieli, głosujących przeciwko układowi, pierwsza rata stanie się płatną 14 grudnia 1935 r.

Wybrany przez wierzycieli syndyk ostateczny prosił sąd o zwolnienie go z obowiązków syndyka w sprawie upadłości Jakóba Kagana, i jako powód podał, iż jest analfabeta, wobec czego nie może pełnić obowiązków syndyka.

Sąd przychylając się do powyższego wniosku, nakazał za rządowi maszyn zwolnienie zebrań wierzycieli, celem wyboru nowego syndyka ostatecznego.

Zwyżka kursów giełdowych w transakcjach akcjami węglowymi

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ostatnich dniach na giełdzie warszawskiej zapanowało wyjątkowe ożywienie w transakcjach akcjami węglowymi.

Pod wpływem wiadomości o układzie węglowym polsko-angielskim akcje warszawskiego

towarzystwa kopalni węgla osiągnęły kurs 15 zł.

Wczoraj nastąpiło osłabienie kursu, transakcje dokonywano po kursie 13, jest to jednak jeszcze kurs wyższy, od notowanego przed okresem nagłej zwyżki. —

Do akt. Nr. Km. 2366 | 34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 1-go, Roman Markwat, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 192 na zasadzie art. 602 K.P.O. ogłasza, że w dn. 18 grudnia 1934 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Podmiejskiej 16 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

2 szafki nocne, kozetka, kredens, kozetka, stół, toaleta, szafa oszaczonych na łączną sumę zł. 630 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, d. 21.11.34 r

Komornik (-) R. Markwat
Sława Banku Polskich Kupców i Przemysł. Chrześcijan p-ko Edwardowi Zucowi.

Buchalter-bilansista

rutynowana siła, znawca spraw podatkowych, koresp. niem.-angielski, przyjmie stałą pracę wzgl. na godziny Zakładanie ksiąg, Sporządzanie bilansów, kontrola księgowości. Zgłoszenia do biura ogłoszeń S. Fuchsa, Piotrkowska 50 sub. „AS” 27-8

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Michał Olszer” wzywa wszystkich wierzycieli wspomnianej firmy, aby w dniu 15 grudnia 1934 o godz. 11.30 zjawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego, zawarcia układu względnie związku wierzycieli

(—) Michał Knepel

syndyk tymczasowy
Łódź, Aleje Kościuszki 22
tel. 205-92.

Wiadomości Prawnicze**JEDYNE PISMO PRAWNICZE****Województwa Łódzkiego**

Bogaty materiał naukowy i informacyjny

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Łódź, Południowa 2. Tel. 224-91.

**Kodak****“Retina”** Idealny upominek na Gwiazdkę!

zł. 195.—

Obiektyw Schneider-Xenar f. 3,5
Migawka Compur od 1 do 1/500 s.
Taśma Panatomic lub SSPanchro
36 zdjęć za zł. 4.75

Teraz

dostępne wszystkim amatorom
zdjęcia wnętrza
zdjęcia nocne
zdjęcia sportowe

Wszystko i wszędzie można fotografować nową „Retiną”. Zimą czy latem, w słońcu czy w deszcz, w dzień czy wieczorem przy świetle lamp łatwo, pewnie i dobrze fotografuje się „Retiną” na taśmie kinowej 35 mm.

Fotografia
na taśmie kinowej 35 mm
systemem Kodak —
t. zn. dobrze, łatwo, tanio

Zadać w składach fotograficznych

Rynek pieniężno-towarowy**Cedula giełdy łódzkiej**

Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:

Dolary 5,28
Budowlana 46
Inwestycyjna 115,50—115,—
Dolarówka 53,50 — 53,00
Stabilizacyjna 68 — 68,50
5 proc. m. Łódź za r. 1933 64—63,—
Saturny 95—94,50
Sytuacja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie na rynku dewizowym zaznaczyło się mniejsze zapotrzebowanie przy tendencji nadal niejednorodnej. Notowano kursy dewiz: Belgia 123,75 (plus 8), Berlin 212,63, Gdańsk 172,85, Holandia 358,25, Kopenhaga 117 (— 30), Londyn 26,16 (— 8), kabel na Nowy Jork 5,29,88, Paryż 34,93, Praga 22,12,50 (— 50), Sztokholm 135,05 (— 30), Szwajcaria 171,50 (— 3), Italia 45,23 (plus 2). Poza tym w transakcji nie notowano kabel na Italię 45,26. W obrotach prywatnych marka niemiecka 198,50, szyling austriacki 98,90, korona czeska 21,75, frank francuski 34,94, frank szwajcarski 171,25, funt szterlingowy 26,23, dolar gotówkowy 5,28,50, dolar złoty 8,91,25, rubel srebrny 1,65, bilon 0,74. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 5,27.

AKCJE

Na rynku akcyjnym ruch był bardzo niewielki przy tendencji zniżkowej. Notowano: Bank Polski 94,75, Węgiel 13,25 — 13 (— 50). W transakcjach dokonanych a nie notowanych: Cegielski 11, Żyrardów 21, za Lilpopy chciano płacić 10,25, za Starachowice 3,90 i za Modrzejów również 3,90.

PAPIERY PROCENTOWE.

W dziale papierów procentowych asposobieństwo było nieco mocniejsze dla papierów państwowych a dla listów zastawnych niejednorodne. Notowano: 3 proc. budowlana 46, 4 proc. premjowa dolarowa 53,25 (— 25), 5 proc. konwersyjna 66 —

65 (plus 50), 5 proc. kolejowa 60,75 (— 25), 6 proc. dolarowa 73 (— 125), 7 proc. stabilizacyjna 68,63 — 69 — 68,75 (plus 12), w odcinkach po 100 dolarów 71,50, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 79 (— 50), 4 i pół proc. ziemskie 52 — 51,75 — 52 (plus 25), 7 proc. ziemskie dolarowe 49 (plus 25), 5 proc. Warszawy 69,25, 5 proc. Warszawy r. 1933 59,75 — 60 (plus 25), 5 proc. Lublina r. 1933 — 42,75 (— 25), 8 proc. Warszawy VI emisja 62,75 (plus 125). VIII i IX emisja 61,50 (plus 50). W drobnych i mienotowych tranżakcjach: 4 proc. inwestycyjna zwykła 115,25 (plus 25), 4 proc. listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego 46,50, 3 proc. państwowa renta ziemska w odcinkach po 1000 złotych 78,50, w odcinkach po 5.000 zł. — 78, 5 proc. Warszawy w odcinkach po 100 zł 63, za 8 proc. Cillonowską chciano płacić 86,38, za 7 proc. Śląską — 66,38 i za 7 proc. magistratu m. Warszawy dol. 65,38.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 14,50—14,75
Pszemica 18—18,50
Jęczmień przem. 17—17,50
Owies zbierany 14—14,50
Owies jednolity 15—15,50
Mąka żytnia 1) 21,25—22,25
Mąka żytnia 2) 22,25—23,25
Mąka pszenna 28,50—30,50
Otręby żytnie 9—9,25
Otręby pszenne 9,10—9,50
Otręby rube 9,25—9,50
Rzepak 39—41
Groch Victoria 42—46
Makuch Iniany 17,50—18,50
Makuch rzepakowy 13,50—14,50
Soja 20—20,50
Uspokobienie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY. NOWY JORK.

Loco 12,80 grudzień 12,52 styczeń 12,52 luty 12,55 marzec 12,59 kwiecień 12,58 maj 12,57 czerwiec 12,57 lipiec 12,57 sierpień 12,49, wrzesień 12,41 październik 12,33

NOWY ORLEAN.

Loco 12,79 grudzień 12,48 styczeń 12,50 marzec 12,58 maj 12,58 lipiec 12,57 październik 12,33.

LIVERPOOL.

Loco 7,05 grudzień 6,79 styczeń 6,77 luty 6,76 marzec 6,75 kwiecień 6,73 maj 6,72 czerwiec 6,70 lipiec 6,69 sierpień 6,64 wrzesień 6,59 październik 6,55 listopad 6,53 grudzień 6,52 styczeń 6,52.

Egipska: Loco 9,07 grudzień 8,65 styczeń 8,65, marzec 8,64 maj 8,62 lipiec 8,61 październik 8,51 listopad 8,51.

Upper: Loco 7,69 grudzień 7,47 styczeń 7,47 marzec 7,47 maj 7,47 lipiec 7,42 październik 7,40 listopad 7,40.

BREMA.

Loco 14,67 grudzień 13,80 styczeń 13,84 marzec 14,02 maj 14,15 lipiec 14,25

ALEKSANDRIA.

Styczeń 15,85 marzec 15,65 maj 15,78 listopad 15,98.

Ashmouni grudzień 13,49 luty 13,46 kwiecień 13,45 czerwiec 13,45 październik 13,35.

Institut de Beauté roma**Piotrkowska 121**

poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

STOSUJECIE**Piecyki gazowe**

do ogrzewania pomieszczeń: gabinetów, pokoi kąpielowych etc. — Cena gazu do ogrzewania pomieszczeń została obniżona i wynosi

obecnie tylko: **15 gr. za 1 m³ gazu.****PIECYKI GAZOWE w cenie od zł. 34.— do nabycia w Sklepie Gazowni ul. PIOTRKOWSKA Nr. 40.**

UWAGA: Sprzedaż za gotówkę i na dogodnych warunkach w ratach miesięcznych.

SIWIZNA ZNAMIONUJE JESIEŃ ŻYCIA...

nałży więc ją ukryć przed okiem ludzkim. Przywraca włosom naturalny kolor znana na całym świecie roślinna farba do włosów Eau Vegetal Paul Marquis. Trwała, nie zmywa się, nie brudzi, nie daje kolorowych smug, przyjmuje wieczną ondulację, a 10 jej odcieni odpowiada wszystkim barwom włosów. Obecnie, po niższeniu ceny, flakon kosztuje tylko 11.50 zł.

Eau VÉGÉTAL**PAUL MARQUIS**

PARIS, 77 RUE ST. LAZARE
Skład Gł. na Polkę i w m. Gdańsk „PERFECTION” Warszawa

Dzisiejsze audycje

KOSMETYKA NA CODZIEŃ
W ramach audycji dla kobiet dr. Marja Biernacka wygłosi pogadankę niezmiernie interesującą o nowoczesnych metodach pielęgnacji urody. Pogadanki tej należy wysłuchać, gdyż wiele pań w chwałebnem dążeniu do utrzymania piękności często wyrządza sobie wiele szkód stosując nieumiejętne zabiegi kosmetyczne. Odezyt odbędzie się o godz. 12,45.

KONCERT SOLISTÓW
O godz. 17,15 przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej wystąpią w

koncercie ogólnopolskim młodzi utalentowani soliści: p. Vera Neumark (fortepian) i Roman Gabryszewski (śpiew). P. Gabryszewski odśpiewa szereg popularnych pieśni Karłowicza, Zoffala i Naprawnika. Pani Neumark odegra szereg utworów fortepianowych Haydna, Mendelsohna, Głazunowa, Medtnera.

ALEKSANDER UNIŃSKI I MIECZYSLAW MIERZEJEWSKI

Koncert symfoniczny, transmitowany z filharmonii warszawskiej, prowadzić będzie młody, o wysokiej kulturze i talencie dyrygent Mieczysław Mierzejewski. Jako solista wystąpi znany słuchaczom z konkursu chopinowskiego laureat — Aleksander Uniński, który wykona koncert c-moll Szopena. Program orkiestrowy zawiera 3 Fugi Bacha w opracowaniu Młynarskiego, H. symfonię d-dur Beethovena, oraz fragmenty z op. Wagnera „Tristan i Izolda” — Wstęp i Śmierć Izoldy

Ala Izbička

(pielęgniarka dyplomowana) przeprowadziła się
Narutowicza 47

Teatr Rewji „BANDA”

KILINSKIEGO 124. Tel. 240-38

Dziś i codzień o g. 7.45 i 9.45
Szlagerowa premiera p. t.

z Leo Fuksem, Ireną Różyńską i Aleksandrem Suchcickim

Ceny miejsc od 75 gr. — Dojazd tramwajami 0, 4, 6, 10 i 17.

Banda się śmieje

na czele zespołu.

Kino-Teatr**„METRO”**

PRZEJAZD 2

Początek o godz. 4-ej

Dziś i dni następnych film nad filmami

Markiza JorisakaW roli gł. uroczą, pełną czarą **ANNABELLA****Kino-Teatr****„ADRIA”**

GŁÓWNA 1

Początek o g. 3-ej

F-ma „JERZY MILL” PRZYPOMINA, że wkrótce ukażą się w sprzedaży najnowsze i najlepsze PIÓRA D-ra Jungh'a

Dr. med.
A. Kleszczewski
Chirurg-Urolog
Chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych
NARUTOWICZA 16
(Piłsudskiego 76). Telef. 127-79.
Pracuje od 4-6 po poł.

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Siemkiewicza 34 telef. 146-10
godz. pracy od 11-1 i 3-4 pp

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
Wólczańska 23, tel. 139-88
pracy od 4 do 6 pp.

Ogłoszenia drobne

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcji języka niemieckiego. Telefon 205-22 od 2 — 4 po południu.

SZARPACZ wełniany oraz wagę kupię. Oferty do administr. pod „Szarpacz”.

„ZNICZ” — piece przenośne szamotowe zapewniają ciepłą zimę. „Znicz”, Wodna 12 | 14, telef. 105-22. 14137-4

PENSJONAT SZERA. Korzystajcie z pięknej jesieni i ze zbawiennych warunków zdrowotnych Nowego Otwocka, koło Główna. Spędzajcie czas w znanym z wyborowej kuchni i solidnej obsługi Pensjonacie Szera. Radjokoncerty, sporty, ślizgawka, narty i saneczkarstwo. Po mojej lekarskiej na miejscu. Szczegółowy adres: Główna, Nowy Otwock, skrz. poczt. Nr. 6, tel. 26. 501-15

ZAKOPANE. Pensjonat dla młodzieży pod kierownictwem Marii Frenkenbergowej. Willa pięknie położona wśród lasu. Tarasy i balkony. Radio. Bieżąca ciepła i zimna woda. Łazienki. Kuchnia wykwinna, na życzenie dietetyczna. Informacje telef. 174-42 od 3-5. Łódź, ul. D-ra Sterlinga 1. 18. 810-4

ZGUBIONO świadectwo z ukończenia Szkoły Powszechnej nr. 117 na nazwisko Ottona Scheitara.

Dźwiękowe kino Przedwiośnie



Żeromskiego 74 | 76
tel. 129-88

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101

Kino dźwiękowe „PALACE”

Piotrkowska 108.

Dziś rewelacyjna premiera

czołowego arcydzieła produkcji sowieckiej wytw. „SOJUZFILM-:—: MOSKWA” 1935 r. :—:

Ostatni z Gołowiech

wg. fenomenalnej powieści SAŁTYKOWA-SZCZEDRYNA, najgłębszego znawcy duszy rosyjskiej.

GANGRENA PRZEDWOJENNEJ ROSJI — ZEPSUCIE ROZPUSTA

W roli obłudnika, świętoszka, rozpustnika i skapca

W. GARDIN

genialny aktor teatrów moskiewskich, znany z filmu „Turbina 50.000”

W rolach głównych: Korczagina - Aleksandrow-ska, T. Bułach, N. Łatonina, N. I. Tarchanow, I. Zarubina, N. Taskin i W. Bogdanow

Reżyserja: A. W. IWANOWSKI

Kompozycje muz. A. F. PASZENKO

Nadprogram: Tygodnik aktualności Fox'a

Początek o godz. 4 po poł.

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia (z wyjątkiem urzędowych) nieważne.

Kino-teatr

„Miraż”

11-go Listopada 16.

Dziś

Prokurator Alicja Horn
z Jadwigą Smosarską w roli gł.

Następne programy:

Koci Pazur
Petersburskie Noce
Rakoczy Marsz
Zemsta D-ra Fu Manchu
Dzielny Chłopiec
Pieśniarz Warszawy

Przetarg

Zarząd m. Łodzi ogłasza piśmienny publiczny przetarg na eksploatację taniej jatkii na terytorjum Rzeźni Miejskiej w Łodzi przy ul. Wólczy 1 na przeciąg jednego roku.

Oferty piśmienne składać należy w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich Zarządu m. Łodzi ul. Prez. Narutowicza Nr. 65, pokój 9 do dnia 28 grudnia 1934 r. do godz. 12-ej w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na eksploatację Taniej Jatkii przy Rzeźni Miejskiej w Łodzi ul. Wólczy 1”. Do oferty dołączyć należy dowód złożenia wadium do depozytu Zarządu m. Łodzi w wysokości zł. 500.— gotówką. Oferty nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i umowy są do przejrzania w biurze Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, ul. Prez. Narutowicza 65, pokój Nr. 9.

Łódź, dnia 13. XII. 1934

Zarząd Miejski w Łodzi

Cukiernia „Zróżdło”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca Szanownej Klienteli w swym powiększonym i nowocześnie urządz. lokalu

wyborowe paczki po 15 gr.
śniadania i kolacje po 90 gr.

Wielki wybór czasopism i dzienników.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Ernesta Szmellera, adw. Leon Poznański zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym wyznaczył dodatkowy ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 18 stycznia 1935 r. o godz. 10-ej w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy sprawdzenia nie dokonają nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszy masy upadłości.

Dziś i dni następnych!

Chcesz usłyszeć śliczne piosenki? Chcesz się serdecznie uśmieć?

Chcesz miłe spędzić wieczór? Spiesz więc na film pt.

„Paryskie szaleństwa”

W rol. główn. **Charles Farrell**, dawno niewidziany **Charles Ruggles** i **Marguerite Churchill**

Nasz świąteczny program: „Czy Lucyna to dziewczyna”. W rol. gł. Jadwiga Smosarska i Eugeniusz Bodo

W sobotę, dnia 15 grudnia, o godz. 12-ej i w niedzielę, dn. 16 grudnia o g. 11-ej wyświetlany będzie poranek dla młodzieży p. t. „Nowoczesny bohater” z Harold Lloydem w roli gł. Ceny miejsc po 20 gr.

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szypaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamę tablicą redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, fir. n. zagr. 100%. Za ogłoszenie tabliczkowe lub intas. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.